Rok - Année XXXIX. NIEDZIELA, 1. czerwca 1947. PONIEDZIAŁEK, 2. czerwca 1947. — LENS (Pas-de-Calais) — DIMANCHE, 1. Juin 1947. LUNDI, 2. Juin 1947. Nr. 128.

Narodowiec

Quotidien démocrate pour la défense des intérêts sociaux et culturels de l'immigration polonaise

LENS (P. de C.) r. Emile Zola, 101. | Tel. 227 | Wydawca i założyciel : Directeur - Fondateur : Michał KWIATKOWSKI | Redaktor naczelny : Rédacteur en chef : Florian MIEDZIŃSKI | CENA PRIX 4 fr.

Młodzież polska we Francji

(Artykuł nadesłany).

Młodzież to przyszłość narodu. W jej ręce, starsze pokolenie jęczące w niewoli, przekazywało swoje czyny i walkę o Niepodległość. W jej ręku spoczywał miecz i w ostatniej wojnie, która wykazała, że naród polski nigdy swej wolności nie sprzedał i do wolności zawsze dążyć będzie. Wydawało się nam wszystkim, że właśnie teraz kiedy umilkły działa, nadszedł wreszcie czas, aby te dwa pokolenia młodych i starych zeszły się nie po to, by zagrzewać się do walki, lecz, by z uwagą na powagę chwili rozpocząć budowanie tego wspólnego dobra, jakim jest nasz kraj rodzinny. Niestety! te dwa pokolenia nie znalazły wspólnego języka. Nie mają go dlatego, że młodych nikt go nie nauczył, a starzy rozdzieleni są sporami wewnętrznymi.

Młodzież pełna zapału ucieka od cmentarzyska najrozmaitszych idei, haseł, których treść jest jej obca. Chce budować Polskę na żelazobetonie, któryby wytrzymał wszelkie zamieszki i burze. Starsi zamiast jej w tym pomagać, wyciągają po nią ręce i chcą ją wciągnąć w wir swoich walk politycznych. A że tak jest, wystarczy policzyć coraz to nowe organizacje młodzieżowe, zakładane pod najrozmaitszymi hasłami. Tych haseł jest dziś tyle, ile partii i partyjek, które nawzajem [illegible] się i częstokroć najważniejsze zagadnienia młodzieżowe rozstrzygają nie ze stanowiska zasad, nie ze stanowiska dobra młodzieży i narodu, ale ze stanowiska niechęci czy nienawiści do swego przeciwnika politycznego.

Dziś trudno jest przewidzieć, jak się skończą te walki i kto zwycięży. Ale nie o zwycięstwo partii nam chodzi. Chodzi nam przede wszystkim o to, abyśmy zostali wolni, by nie skreślono nas z politycznej karty Europy, abyśmy swój dom rodzinny urządzili mądrze i mogli w nim żyć i pracować wszyscy. I dlatego ideał wolności duchowej, myśli i uczuć musi zawsze stać przed oczyma młodzieży, a gruntowna znajomość kultury polskiej musi stać się celem jej dążeń.

Jak do tego dojść? Droga jest trudna, zwłaszcza że młodzież polska we Francji jest pokoleniem dwujęzycznym a ze względu na charakter swej pracy zarobkowej, nie zawsze może poświęcić czas na przebywanie jeszcze w atmosferze polskiej. Dziś wszyscy są zgodni, że młodzież musi być wciągnięta do organizacji polskich. Powinny one mieć tak dostosowany program swych prac, by młodzież pociągały odpowiednimi realnymi korzyściami. Młodzież nie chce tylko rozrywek w postaci kina, piłki, balów, uroczystości i obchodów. Chce pokonywać coraz to większe trudności i chce widzieć rezultaty swej pracy.

Jedną z naczelnych prac w organizacjach młodzieżowych winna być praca samokształceniowa.

Dotychczasowe kursy wieczorowe, różne odczyty propagandowe nie dały pożądanych wyników. Prowadzono je raczej dorywczo, bez systematycznego planu i młodzież często zniechęcała się tłumacząc, że to wszystko trudne i nudne. Trudno jest znaleźć złoty środek. Wydaje mi się jednak, że w normalnym programie każdej zbiórki winno znaleźć się umiejętnie, stopniowo a systematyczne podanie wiadomości o celowym ograniczeniu życia jednostki.

W programie prac organizacyjnych winno znaleźć miejsce. 1. zupełne opanowanie języka polskiego w słowie i piśmie; 2. przygotowanie do twórczej pracy w Polsce, w miarę możności według zainteresowań; 3. poznanie obiektywne przejawów życia politycznego, kulturalnego i gospodarczego kraju.

Na podstawie obserwacji i rozmów prowadzonych z młodzieżą nie trudno jest stwierdzić, że nie mówi ona między sobą po polsku, czyta bardzo mało, a jeśli chodzi o pisanie, czuje niechęć, gdyż jak sama mówi: „po co mam pisać, kiedy robię tyle błędów". Dlatego też sposób prowadzenia nauki pisania musi być bardzo umiejętny i systematyczny, aby młodzież przekonała się, że te trudności, przy dobrej chęci można pokonać i że wcale nie jest tak bardzo źle. Nie możemy całymi godzinami zanudzać młodzieży pisaniem, ale raczej przeplatać interesującą czytanką czy opowiadaniem.

Jeśli chodzi o naukę czytania, kwestia ta jest łatwa, ale trzeba tworzyć biblioteki. Jest ich bardzo mało. Tworzenie ich jest sprawą palącą.

Jak dojść do tworzenia bibliotek? Dziś już skarżyć się nie można na brak książek; półki księgarskie są nimi przepełnione. Trzeba koniecznie młodzież tym zainteresować.

Dlatego też konkurs oświatowy K. S. M. P. należy uważać jako jeden ze środków prowadzących do opanowania języka polskiego i rozbudzenie zamiłowania do czytelnictwa. Wielka ilość prac i Kół biorących udział w konkursie, ilość zdobytych nagród (10 biblioteczek), świadczą z jednej strony o tym, że młodzież poprostu czekała, aby coś zrobić i zbadać swoje możliwości, a z drugiej o tym, że Zjednoczenie Katolickie czyni wszystko, aby utrzymać w młodzieży zamiłowanie do języka ojczystego.

Wydaje mi się, że ciągłe apelowanie do starszego społeczeństwa, aby ono zakupywało biblioteki dla młodzieży pracującej zarobkowo, jest bezcelowe. Młodzież stać na to, aby sama sobie książki kupiła, wtedy będzie je czytać i cenić. Trzeba jej tylko wytłumaczyć, że przynajmniej raz na 3 miesiące musi kupić książkę do swej biblioteki.

Zdaje mi się, że tej sprawy jeszcze w organizacjach wyraźnie nie postawiono.

Jeśli mówimy o czytelnictwie, to musimy stwierdzić, że doniosłą rolę spełnia prasa polska na emigracji. Jest jedna prośba tylko: aby piszący pamiętali, że czyta ją młodzież, która ma prawo wymagać zdrowego ziarna.

Z równoczesną pracą nad językiem polskim winna iść praca przygotowawcza do jakiegoś konkretnego zawodu. Jeśli weźmiemy stosunki panujące we Francji, to przeszkolenie młodzieży idzie w kierunku pracy w kopalniach, na roli i w przemyśle. Za mało dba się przy tym o wyszkolenie specjalistów [illegible]. I gdy się patrzy na naszych dzielnych i zdolnych chłopców, kończących szkołę powszechną francuską z odznaczeniami — serce się kraje na samą myśl, że rokrocznie marnuje się tyle talentów, które należałoby rozwinąć przez danie im możności fachowego kształcenia się.

Tymczasem lata płyną, młodzież nie specjalizuje się i dlatego nie zdobywa zawodu.

Akcja szkolenia zawodowego winna być planowa a nie służyć propagandzie: od czasu do czasu kurs, fotografia i kurs ukończony.

Mamy tylu różnych przemysłowców. Ich zakłady winny być otwarte nie tylko dla tej młodzieży, która jest w nich zatrudniona na stałe, ale i dla tych którzy po ukończeniu pracy zarobkowej chcieliby pójść i przygotować się do zawodu. Ostatnio w Paryżu [illegible]. Ci, którzy mogą, powinni pójść do francuskich szkół technicznych. Bursa dla młodzieży w Lille istniejąca przed wojną jest nadal czynna i pomaga młodzieży [illegible]. Nie możemy [illegible] pieniędzy na kształcenie dzieci. Nie możemy tej sprawy odkładać.

Obok tych prac powinna istnieć nauka o Polsce. Informowanie młodzieży o przejawach życia w Polsce musi być obiektywne. Młodzież musi znać dobre i złe strony życia w Polsce, aby nie było przepaści między nią i krajem i aby ludzie tam żyjący nie stawali się obcy i niezrozumiali.

Nie wychowujemy młodzieży na konserwatystów, komunistów, socjalistów czy ludowców. Chcemy, by była przede wszystkim młodzieżą polską. Młodzież przygotowana zawodowo i duchowo [illegible], wychowana w kulturze polskiej, potrafi dokonać sama wyboru takiej czy innej doktryny czy programu.

Trzeba tylko ułatwić młodzieży tę drogę, podejść do niej po przyjacielsku, służyć jej radą mądrą i fachową. Wtedy zdobędziemy jej zaufanie, które da nam wspólne zrozumienie i pomoże w pracy nad nią, nad tą młodzieżą polską, która jest naszym skarbem na emigracji.

Jotka.

W dwóch dniach 208 zabitych i 66 zaginionych w 9 katastrofach lotniczych

53 zabitych w samolocie Skymaster w drodze do Miami — 39 zabitych w Nowym Jorku

Niebywałe katastrofy lotnicze spowodowały w ciągu dwóch ostatnich dni śmierć 208 osób. Piątek przyniósł wiadomości o katastrofach w Nowym Jorku, w Holandii, Islandii, Alasce i pod Tokio, która pochłonęła 119 ofiar. W sobotę nadeszła wiadomość o katastrowie samolotu Skymaster, który leciał do Miami na Florydzie. W katastrofie zginęły w płomieniach dalsze 53 osoby. Kilkadziesiąt osób jest ponadto rannych lub poparzonych.

Dalsze katastrofy lotnicze:

Koło Tokio rozbił się samolot amerykański; 41 zabitych

Tokio. — Samolot amerykański transportowy, mający na pokładzie 41 pasażerów, czyli 33 pasażerów i 8 ludzi obsługi, rozbił się o szczyt góry na południowy zachód od Tokio. W wypadku tym zginęło 41 osób. 5 ekip ratowniczych udało się na poszukiwanie rozbitków, oraz 3 samoloty obserwacyjne pracowały kilka godzin, jednakże nie ma żadnej nadziei na odnalezienie kogokolwiek przy życiu.

★

W katastrofie w Islandii zginęło 25 osób

Reykjavik. — Samolot pasażerski typu „Dakota" należący do islandzkiego Towarzystwa lotniczego, który wyleciał w dniu 29 maja br. z Akureyrd do Reykjavik zaginął bez śladu od wieczora 29 maja br. Po raz ostatni aparat widziany był w rejonie górskim na północnym wybrzeżu Islandii. Widzialność była bardzo słaba.

Na pokładzie tego samolotu znajdowało się 21 pasażerów i 4 ludzi stanowiących załogę aparatu. Wśród pasażerów było troje dzieci i kilka kobiet. Podjęte poszukiwania nie dały dotychczas żadnych wyników.

★

Wypadek samolotowy na Alasce 3 zabitych, 9 rannych

Fairbanks. — Amerykańska forteca latająca typu „B-29" należąca do eskadry rozpoznawczej, spadła nagle na skutek defektu w motorze i zapaliła się po upadku na ziemię. Katastrofa nastąpiła w kilka minut po starcie. Na pokładzie fortecy znajdowało się 12 pasażerów, z których trzech poniosło śmierć na miejscu, a 9 odniosło ciężkie obrażenia.

★

„Skymaster" spalił się w drodze do Miami; 53 zabitych

Nowy Jork. — Z lotniska La Guardia w Nowym Jorku wystartował czteromotorowiec typu „Skymaster" do Miami na Florydzie. Na pokładzie transportowca znajdowało się 53 pasażerów łącznie z obsługą samolotu. Na skutek defektu w motorze, samolot lecąc nisko, zapalił się nagle i spadł na ziemię w stanie Maryland. Szczątki paliły się przez 3 godziny. Wszyscy pasażerowie zginęli.

★

Spadł „Liberator"; 4 rannych

Londyn. — W Wielkiej Brytanii wydarzyła się katastrofa bombowca typu „Liberator", który z niewiadomych przyczyn, spadł na ziemię; czterech ludzi obsługi odniosło ciężkie rany.

★

Dwa wypadki samolotowe w Argentynie; 4 zabitych

Buenos - Aires. — W czasie lotu ćwiczebnego w ośrodku wojskowym w Mendoza rozbił się samolot wojskowy, który latał na bardzo niskiej wysokości. Katastrofa nastąpiła, ponieważ maszyna zawadziła o drzewo. Dwóch ludzi załogi poniosło śmierć.

Druga katastrofa wydarzyła się z samolotem propagandowym koło Corloba. Samolot spadł z wysokości 100 metrów i zapalił się. Pilot i jego towarzyszka, młoda Argentynka spalili się żywcem.

★

Rozbił się „Junkers-52", dwie ofiary

ALGIER. — W piątek t.j. w dniu 30 maja br. rozbił się francuski samolot „Junkers-52" w kilka minut po starcie z lotniska algerskiego w drodze do Marsylii. Po osiągnięciu wysokości około 100 metrów, samolot nagle stracił równowagę i runął na ziemię, powodując śmierć lotnika i mechanika. Był to samolot pasażerski, który odbywał normalną komunikację pomiędzy Francją i Algerem.

De Gasperi utworzył nowy rząd

bez komunistów i socjalistów

Rzym. — Po trzytygodniowym kryzysie, wyznaczony przez prezydenta Włoch, de Gasperi, by podjął się misji utworzenia nowego rządu, ogłosił o północy dnia 30 maja br. skład nowego rządu, w którym zasiadają przedstawiciele Chrześcijańskich Demokratów oraz kilku bezpartyjnych. Chrześcijańscy Demokraci włoscy stanowią w Parlamencie najliczniejszą grupę, bo liczącą 207 członków, wobec 103 członków z partii komunistycznej i 67 członków skrajnych Socjalistów.

Prawe skrzydło Socjalistów włoskich według oświadczenia De Gasperi zażądało kontroli nad czterema ministerstwami gospodarczymi, na co Gasperi nie mógł się zgodzić; wobec tego Gasperi utworzył rząd z samych chrześcijańskich demokratów, dodając jedynie kilku fachowców bezpartyjnych.

• •

Utworzenie gabinetu nie załatwia trudności włoskich, które są natury gospodarczej i finansowej. Głębokie są różnice w łonie stronnictw w sprawie środków, jakie należy zastosować, aby przezwyciężyć najcięższe kłopoty. W przemyśle sroży się bezrobocie, mnożą się trudności sektora wiejskiego, rośnie drożyzna i niebezpieczeństwo inflacji, deficyt budżetowy urósł do sumy 600 miliardów lirów.

Ku czci 200 tys. żołnierzy amerykańskich poległych w Europie

Paryż. — W ub. piątek odbyły się w Paryżu doroczne uroczystości z okazji „Memorial Day", poświęcone pamięci 200 tysięcy żołnierzy amerykańskich, poległych w czasie dwóch wojen światowych w Europie.

Przed południem delegacja byłych wojskowych złożyła kwiaty pod pomnikiem ochotników amerykańskich na Placu Stanów Zjednoczonych, w obecności ambasadora Stanów Zjednoczonych, Jefferson - Caffery oraz francuskiego ministra byłych kombatantów, Mitterand. O godzinie 11-tej odprawione zostało nabożeństwo w kościele amerykańskim przy Avenue Georges V., po czym ambasador Jefferson - Caffery złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza pod Łukiem Triumfalnym .

Po południu premier Ramadier i ambasador Stanów Zjednoczonych wygłosili przemówienia na cmentarzu amerykańskim w Suresnes, podnosząc bohaterstwo poległych żołnierzy amerykańskich i zasługi, jakie zdobyli ratując Europę od niebezpieczeństwa tyranii.

Amerykanie obchodzą dzień 30. maja każdego roku jako „dzień wspomnienia" (Memorial Day) ku czci poległych we wszystkich wojnach, w jakich uczestniczyły Stany Zjednoczone. Zwyczaj ten utrzymuje się od 80 lat a zapoczątkowany został przez mieszkanki miejscowości Columbus, w Mississipii, które 26 kwietnia 1866 ubrały kwiatami groby żołnierzy obu walczących ze sobą obozów w wojnie domowej w Stanach Zjednoczonych.

Czworo dzieci spaliło się

IANETTE (Alabama). — Podczas nieobecności rodziców, czworo dzieci Henryka Colsona spaliło się w następstwie pożaru, wznieconego w mieszkaniu przez nieostrożne dzieci. Colson siedział wówczas w więzieniu, a pani Colson zajęta była w fabryce bawełny.

Sąsiedzi po stwierdzeniu ognia i wydobywającego się dymu, przybyli do mieszkania, ale dzieci były już zwęglone. Najmniejsze liczyło zaledwie 18 miesięcy, a najstarsze miało 14 lat.

—:-:—

Aresztowanie notariusza profesora Roussy

Paryż. — Notariusz prof. Roussy, Decloux został aresztowany pod zarzutem dokonania oszukańczej wymiany bonów skarbowych na rzecz swego klienta. Profesor Roussy, oskarżony o wspólnictwo, pozostaje na tymczasowej wolności.

Ciężkie przesilenie na Węgrzech

Premier węgierski ustąpił i nie wraca do Węgier

Stronnictwa odbywają narady. — Władze sowieckie odmówiły wydania Kovacsa

BUDAPESZT. — Radio węgierskie podało wiadomość, iż premier Węgier, Ferencz Nagy złożył w dniu 30 maja br. swoją rezygnację ze stanowiska premiera na ręce posła węgierskiego w Bernie, po otrzymaniu wezwania, by przerwał swój urlop wypoczynkowy w Szwajcarii i powrócił do Węgier.

Z Budapesztu donoszą, że na Węgrzech trwa wielkie podniecenie w związku z powstałą sytuacją i przesileniem gabinetowym.

W dniu 31 b.m. zebrał się gabinet węgierski pod przewodnictwem Rakoczego, by powziąć decyzje w sprawie rozwiązania kryzysu rządowego.

Węgierski Komitet łącznikowy podał do wiadomości, iż zarówno lewe skrzydło socjalistów, jako też komuniści węgierscy dążą do utrzymania nadal na Węgrzech rządu koalicyjnego pod przewodnictwem Rakoczy'ego, który się cieszy ich poparciem.

W związku ze sprawą Kovacsa, byłego sekretarza generalnego Partii Drobnych Posiadaczy, zaaresztowanego za przygotowywanie rzekomego spisku wraz z premierem Nagy'm i dwoma innymi członkami Partii Drobnych Posiadaczy, władze sowieckie odmawiają w dalszym ciągu wydania go węgierskim władzom cywilnym, tłumacząc się tym, iż potrzebny im jest w dalszym ciągu dla zebrania innych danych odnośnie projektowanego spisku przeciwko demokracji na Węgrzech i przeciwko Rosji".

BERLIN. — Z nakazu Aliantów aresztowany został prokurator generalny trybunałów w Berlinie.

Kongres brytyjskiej Partii Pracy poparł rząd

Londyn. — W dniu 30 maja br. zakończył swe obrady Kongres brytyjskiej Partii Pracy. Głównym tematem obrad ostatniego dnia były sprawy wewnętrzne Wielkiej Brytanii. Kongres zastanawiał się szczególnie nad programem budowy mieszkań i domów. Delegaci domagali się by rząd przyspieszył wybudowanie do końca tego roku większej ilości domów.

Przedstawiciele różnych obwodów Partii Pracy stwierdzili, iż ruch robotniczy kroczyć będzie krok w krok z rządem, o ile rząd ten będzie przodował w postępie społecznym i jeżeli będzie uwzględniał potrzeby brytyjskiego świata pracy.

Prasa brytyjska, omawiając wyniki Kongresu Partii Pracy, podkreśla, iż w czasie obrad ujawniła się opinia najrozmaitszych kierunków w atmosferze pełnej swobody, a rząd uzyskał poparcie olbrzymiej większości.

• • •

„DAILY HERALD" w dniu 30 maja b.r. omawiał krytykę, z jaką wystąpili niektórzy mówcy i delegacji Partii Pracy. Pismo podkreśla, iż szeroki wachlarz opinii jest najlepszym dowodem żywotności Partii Pracy w Anglii. Ta różnorodność opinii jest zdrowym objawem i zawsze będzie pożądaną, o ile zwycięży zasada demokratyczna, która mówi, że trzeba się podporządkować większości.

Kom. „DAILY WORKER" wskazał, iż rząd musi opracować system ochrony robotnika w jego pracy akordowej i krytykował prace rządu w budownictwie.

„NEWS CHRONICLE" domagał się od czynników rządowych wykonywania szybciej programu w zakresie odbudowy. Zdaniem tego pisma dotychczasowe wyniki budownictwa państwowego są niewielkie. Minister odbudowy Bevan musi wykazać lepsze wyniki.

Dziennik wskazał ponadto na fakt, iż w przedsiębiorstwach prywatnych robotnik jest bardziej wydajny, niż w przedsiębiorstwach państwowych, ponieważ jest lepiej opłacany. Państwo musi wykazać większą troskę o robotnika.

Proces o zdradę

Wersal. — Odpowiadający przed sądem w Wersalu za zdradę Francji, Benoist - Méchin, liczący dzisiaj 46 lat, już przed wojną w publikacjach swoich ujawniał sympatię do Niemiec. W czasie wojny spełniał cztery ważne funkcje. Był kolejno szefem delegacji dyplomatycznej jeńców wojennych, zastępcą sekretarza generalnego w wiceprezydium rady ministrów (Vichy), sekretarzem stanu w wiceprezydium rady ministrów oraz sekretarzem stanu przy szefie rządu. Nazwisko jego związane jest ze wszystkimi rokowaniami francusko - niemieckimi po 25. lutym 1941 roku. Benoist Méchin twierdzi, że rokował, ale nie zdradzał i że chciał odwrócić od Francji jak najwięcej nieszczęść. Proces wykaże, gdzie kończyła się dyplomacja, której koniecznością zasłania się oskarżony a gdzie rozpoczyna się zdrada. Główną winę oskarżony spędza na Darlana



(New York Times Photo)

Benoist-Méchin przed sądem.

Daladier dowodził, że Rosja w r. 1939 chciała czekać na swój dzień, przyglądając się wojnie Niemców przeciw Anglii i Francji

PARYŻ. — Komisja parlamentarna, przeprowadzająca ankietę w sprawie wydarzeń w latach 1933—1945, w ciągu nocy ponownie wysłuchała p. Edwarda Daladier. Były premier mówił szczególnie o dniach, które bezpośrednio poprzedziły wybuch wojny w roku 1939 i przy tej okazji rozwiódł się o pakcie niemiecko-sowieckim, zawartym w sierpniu 1939 r.

„Pakt niemiecko-sowiecki, twierdził Daladier, był prawdziwą przyczyną drugiej wojny światowej".

Według Daladiera, w dniu 19. sierpnia 1939 odbyło się ważne zebranie „Politbiura" sowieckiego, w czasie którego Stalin miał oświadczyć:

„Gdyby uniknięto wojny, byłoby to niebezpieczne dla Związku Sowieckiego, ale jeśli Niemcy zgniotą Polskę, wówczas z korzyścią dla siebie czekać będziemy na nasz dzień".

„Trzeba więc, aby wojna wybuchła między Rzeszą a blokiem anglo-francuskim i trwała jak najdłużej".

Takie było zdanie osobiste p. Daladier o wydarzeniach, które poprzedziły wybuch wojny w r. 1939.

Daladier mówił następnie o działaniach wojskowych i twierdził, że na początku wojny Francja posiadała tyle czołgów (3.600), co Niemcy i równie dobrej jakości.

Dalsze przesłuchanie Daladiera nastąpi w przyszłą środę.

Skazany na śmierć za wiadomości o wojskach okupacyjnych

BUDAPESZT. — Według doniesienia radia węgierskiego, były kapitan węgierskiego sztabu generalnego, Peunkösdy, uznany winnym dostarczenia Wielkiej Brytanii informacyj, dotyczących stanu sowieckich wojsk okupacyjnych, skazany został na śmierć przez trybunał ludowy w Budapeszcie.

Zatargi zarobkowe

Paryż. — Robotnicy fabryk „Citroen" wprowadzili w czyn uchwałę zmniejszenia produkcji o 50%, celem poparcia swoich żądań przyznania im premij za produkcję.

W fabrykach Salmson w **Boulogne-Billancourt** trwa strajk częściowy około 1.500 robotników, tak samo jak w zakładach Air-Equipemen w **Asnieres**, gdzie strajkuje 1.500 robotników.

W **Hawrze** porzuciło pracę 1.600 metalowców. W **Lorient** 4.000 robotników odbyło strajk 24-godzinny. W okolicy **Briey** 20.000 robotników nie pracowało w ciągu dwóch godzin, w **Fumel** 1.100 metalowców strajkowało kilka godzin. W **St. Chamond** strajk częściowy zmniejszył produkcję w Aciéries de la Marine o 20%. W **Fives-Lille** trwa strajk częściowy 4000 robotników, zatrudnionych przy konstrukcji lokomotyw.

Donoszą o nowych zatargach w tkalniach Noblet, w dep. Nord oraz w fabrykach włókienniczych w Bas-Rhin i Aube.

Zatarg w fabrykach „Air-Liquide" (**Boulogne, Bagnolet i Champigny**) trwa dalej Syndykat produktów chemicznych na konferencji prasowej udowadniał słuszność żądań robotniczych. Zysk trustu „Air-Liquide", który w r. 1945 wynosił 134 miliony fr., w r. 1946 osiągnął 221 i pół miliona franków, z tą samą liczbą robotników, co w r. 1945.

Robotnicy „Air-Liquide" w Champigny większością głosów zgodzili się na proponowaną przez min. Pracy premię w wysokości 3 fr. na godzinę od 1 maja.

5.000 robotników fabryk "Dunlop" w **Montluçon** strajkuje nadal.

Na sobotę zwołane zostało zebranie przedstawicieli pracowników piekarń okręgu paryskiego oraz reprezentantów syndykatu właścicieli piekarń w celu rozpatrzenia żądań robotniczych.

Delegacja Federacji Urzędników przedłożyła min .pracy żądanie przyznania premii za wydajność urzędnikom, zatrudnionym w przedsiębiorstwach handlowych.

W Roubaix-Tourcoing zakończył się strajk robotników browarń, który trwał 15 dni.

★

Strajk kupców prawdopodobnie się nie odbędzie

Paryż. — Premier Ramadier, w obecności min. handlu Letourneau i min. produkcji przemysłowej, Lacoste, przyjął p. Gimgembre, przewodniczącego Konfederacji Generalnej małych i średnich przedsiębiorstw handlowych. P. Gingembre oświadczył po rozmowie, że obie strony starały się dojść do porozumienia. Spodziewane jest zawarcie ugody, dzięki której nie doszłoby do zapowiedzianego na 4. czerwca strajku kupców.

—:-:—

Z Sejmu R.P.

Warszawa. — Na wczorajszym plenarnym posiedzeniu Sejmu odbyło się czytanie 4 projektów rządowych: ratyfikacja układu z Włochami, ratyfikacja konwencji z Francją w sprawie zaopatrzeń z tytułu inwalidztwa i śmierci ofiar wojny, ratyfikacja konwencji o współpracy kulturalnej polsko-francuskiej i ratyfikacji umowy o wymianie towarowej polsko-francuskiej.

Następnie czytany był projekt o zatwierdzenie przystąpienia do międzynarodowej umowy o ściganiu przestępców wojennych.

Dalszym ciągiem porządku dziennego był projekt walki ze spekulacją i drożyzną.

—:-:—

Przywódca powstania na Madagaskarze aresztowany

TANANARIWA. — W pobliżu stolicy Madagaskaru aresztowano przed kilku dniami głównego przywódcę i sprawcę powstania krajowców na Madagaskarze.

Wiadomości krótkie

PARYŻ. — Komisja przygotowawcza na 12 Międzynarodowy Kongres pocztowy, mający się odbyć w Paryżu przy współudziale delegacji 69 narodów, zadecydowała 45 głosami przy 12 sprzeciwach i 12 wstrzymujących się, by Kongres nie wysyłał zaproszenia do Hiszpanii generała Franco.

BUENOS-AIRES. — Pani Peron, żona obecnego Prezydenta Argentyny przybędzie 12 czerwca br. do Paryża.

„Gazeta Polska" wpadła !

W piątek przybyła do redakcji naszej delegacja Koła Kobiet Polskich im. Marii Konopnickiej. Redakcja „Narodowca" przedłożyła delegacji list zaopatrzony w podpis i w pieczęć towarzystwa zgodną z oryginałem. Wobec tego delegacja złożyła, z prośbą o ogłoszenie, następujące

Oświadczenie:

Niżej podpisane, członkinie **Zarządu Związku Kobiet im. Marii Konopnickiej, oddział w Waziers**, oświadczamy niniejszym, że rezolucji, zamieszczonej w n-rze 122 „Narodowca" do redakcji nie wysyłałyśmy. Nie została też uchwalona na żadnym naszym zebraniu.

Stwierdziłyśmy w redakcji „Narodowca", że na przesłanej do zamieszczenia rezolucji widniał podrobiony podpis prezeski i pieczątka Oddziału, wobec czego redakcja „Narodowca" nie ponosi żadnej winy.

Prezeska: **Proćko Antonina**
Sekretarka: **Kowalewska M.;**
Zast. prez.: **Walkowiak**
Zast. skarb.: **Moskalik M.**

Tak wygląda prawda, za którą „Gazeta Polska" atakuje „Narodowca".

• • •

Równocześnie stwierdzamy, że podobnym manewrem jest inny atak „Gazety Polskiej" na „Narodowca" pod tytułem „Zdzieram maskę „Narodowcowi". Pani Józefa Ryczko, której artykułu „Narodowiec" nie zamieścił, a ogłosiła teraz „Gazeta Polska", mieszka razem z głośnym Palczewskim-Nowakiem, który najpierw podszywał się pod firmę P. S. L., skąd został wykluczony. Pan Palczewski-Nowak przesyłał nam rozmaite korespondencje o różnej przeciwnej sobie treści, z różnymi podpisami, ale wszystkie były pisane jego ręką. Także peperowska korespondencja pani Ryczko pisana była przez p. Palczewskiego-Nowaka. Myśmy sztuczki p. Palczewskiego - Nowaka zdemaskowali, a „Gazeta Polska" na nie wpadła. Zresztą pani Ryczko nie umie ani czytać ani pisać, jak to wczoraj stwierdził nasz wysłannik!

Głosy Czytelników

„Przez równość - do jedności”

(Artykuł dyskusyjny)

Bardzo mnie zainteresowały artykuły dyskusyjne na temat „Jedności”. [illegible]

[illegible] interesownie, aby utrzymać ich żywotność. Ludziom tym należy się uznanie i szacunek. Nie można ich tak bezceremonialnie wyrzucić poza nawias, na korzyść „bohatera” który wczoraj uważał jeszcze za poniżenie dla siebie, branie udziału w jakimkolwiek obchodzie patriotycznym. Cały swój wysiłek koncentrując wówczas na niemądrej krytyce i drwinach dziś poczuł w sobie nagły patriotyzm, jakieś natchnienie i rzuca się w lewo, prawo, głosząc hasła, wskazując drogę, po której należy kroczyć.

Ludziom tego pokroju należy życzyć opanowania się. Przecież nikt nie jest już dziś taki głupi, i nie pozwoli się pierwszemu lepszemu za nos wodzić.

Obecnie gdy odzywa się kierunek jednościowy, pożądane jest przystąpienie do naprawy tego, co się uszkodziło.

Zaliczam się do tych co „walczyli” w Anglii i nauczyli się kilku słów angielskich z „Yes” na czele.. Dużo pisano i mówiono na temat ochotników polskich z emigracji. I jeszcze kwestia ta jest poruszana w artykułach dyskusyjnych.

Rozważając tak na trzeźwo, nie widzę, aby ten wyjazd do Londynu był przeszkodą w „budowie tego, co było najważniejsze”. Przecież wyjechała młodzież, i to nie cała, a pozostali starzy działacze, którzy mieli pole do wykazania swych walorów. Jak się wywiązali? Nie potrzeba komentarzy gdy się przyjedzie po dłuższej nieobecności. Rezultat sam rzuca się w oczy!

Poszliśmy do wojska. Nikt nas nie wysyłał. Człowiek, który twierdzi przeciwnie, lub który się szczyci, iż wykazał dużą dozę patriotyzmu, przyczyniając się do naszego wyjazdu, jest godzień politowania.

O ile ktoś nie może strawić, iż udaliśmy się do wojska via Londyn, to proszę przyjąć do wiadomości, iż nie my ponosimy odpowiedzialność za położenie geograficzne pewnych krajów. Wyobraźmy sobie, gdyby na miejscu Londynu była Moskwa i w niej polska armia, to z całą pewnością byśmy się tam udali.

Twierdzenie, iż kierował nami patriotyzm spotkałoby się z drwiącymi uśmieszkami. Na tym punkcie jesteśmy skromni. Wielu z nas urodziło się na obczyźnie i Ojczyzny jeszcze nie widziało. Kwestii tej nie będę analizował. Trud ten pozostawiam czytelnikowi. Może to tylko był zew krwi, poczucie obowiązku lub poprostu żyłka awanturnicza?

Faktem niezaprzeczalnym jest: młodzież polska z Francji, chlubnie zapisała się w historii ostatniej wojny z bestią hitlerowską. [illegible]

[illegible] od „góry” przez równość, wtedy możliwe będzie myślenie o jedności.

O ile nasze władze polskie uważają iż emigracja polska we Francji to „rezerwuar”, to zadaniem ich posiąść umiejętność czerpania z niego. A olbrzymi niedobór młodzieży w Polsce napewno zmniejszy się.

Kopiejewski
człon. „Sokoła” gn. Hersin-Coupigny

Generał nazista popełnił samobójstwo, skacząc z okna

Norymberga. — Franz Boehme, generał nazista i były dowódca niemieckich oddziałów górskich, zmarł w szpitalu po odniesieniu ran, gdy skoczył z okna w celu popełnienia samobójstwa w dniu 28 maja br. w Norymberdze. Zmarł on na skutek ran na głowie. Jest on piątym nazistą w więzieniu w Norymberdze, który popełnił samobójstwo, chcąc w ten sposób uniknąć alianckiego sądu wojskowego.

Wiadomości krótkie

LONDYN. — Książę Windsoru odbył spotkanie z Premierem Attlee. Rozmowa trwała 40 minut.

GENUA. — W stoczniach włoskich Ansaldo, niedaleko Genui znajduje się w budowie ponad 20 statków o łącznym tonażu 70 tysięcy ton. Statki te zostały zamówione przez Szwecję, Norwegię, Danię, Brazylię, Argentynę i Turcję.

PRAGA. — Browary pilzneńskie wysłały do Stanów Zjednoczonych pierwszy większy transport piwa. Czesi wysyłają również „Pilznera” do Belgii, Francji i Szwajcarii.

HELSINKI. Policja fińska wykryła tajną organizację terrorystyczną wśród młodych Finów. Organizacja ta dokonała wiele aktów terroru.

ATENY. — Rząd grecki wpadł na ślad spisku, organizowanego rzekomo przez komunistów, którzy zamierzali jakoby utworzyć „wolną” strefę na Peleponezie.

ANKARA. — W Turcji rozważany jest projekt ustawy, zmierzający do zwolnienia wszystkich górników tureckich od wszelkich podatków. Ma ona na celu podniesienie dochodów górników tureckich conajmniej o 25 proc. i zachęcenie ich do zwiększenia wydajności pracy.

SAIGON. — Ponad 1.000 więźniów w Saigonie miało jakoby przystąpić do strajku protestacyjnego, który ma trwać od 48 godzin. Więźniowie domagają się polepszenia warunków pomieszczenia, wyżywienia i kąpieli.

Jak Rybicki wywoził setki ludzi z Polski i jak to czynił pod okiem władz

Przed Sądem Wojskowym Rejonowym w Warszawie toczy się proces Stefana Rybickiego i towarzyszy oskarżonych o organizowanie przemytu ludzi z Polski zagranicę. Wśród przemycanych znajdowali się poszukiwani przez władze bezpieczeństwa członkowie N.S.Z. i WiN. i uczestnicy grup walki podziemnej. Poza tym Rybicki usiłował wywieść bezcenne skarby sztuki hrabiów Potockich.

Jako 20-letni młodzieniec wyjechał on z Polski w 1923 r. do Algeru, gdzie wstąpił do francuskiej Legii Cudzoziemskiej i dosłużył się rangi kapitana. Aż do wybuchu II wojny światowej pozostawał w szeregach tej formacji w Algerze, Maroku i Indochinach. W ostatniej wojnie brał udział w ataku alianckim

na Narvik, następnie w desancie w Afryce Półn., a wreszcie w inwazji na Europę w Normandii.

Koniec wojny zastał go w głównej kwaterze francuskiej, skąd we wrześniu 1945 r. został przeniesiony jako tłumacz do Głównej Kwatery Armii USA we Frankfurcie n. Menem.

W listopadzie 1945 r. Rybicki otrzymał polecenie od swego bezpośredniego zwierzchnika Barabasa, aby udał się do Polski i przywiózł żonę mjr. Fetlary. Otrzymał on fałszywe rozkazy wyjazdu w języku francuskim i angielskim oraz pismo stwierdzające, że ma się zająć repatriacją obywateli francuskich z Polski.

Oskarżony tłumaczy się, że

przewoził wyłącznie kobiety,

żony oficerów polskich oraz nielicznych przedstawicieli arystokracji. Równocześnie zaprzecza, jakoby otrzymywał za przewożenie osób pieniądze. Dostawał on jedynie zwrot kosztów oraz premie. Np. za przewiezienie 50 osób otrzymał raz samochód marki „Opel” i aparat fotograficzny „Leica”.

Oskarżony zaprzecza też kategorycznie, jakoby miał kontakt z organizacjami podziemnymi, a poleceni mu przez ks. Hołujkę NSZ-owcy byli podobno studentami, pragnącymi kontynuować swoje studia w Rzymie.

Rybicki wywiózł 4 transporty ludzi z Polski. Piąty transport miał objąć 350 ludzi.

Jednakże w tym transporcie wywiózł dwie skrzymie kryształów, będące własnością prezesa P.C.K. w Grenoble, a przechowywane w jednej z ambasad w Warszawie. Gdy wszystko już było gotowe.

Rybicki wynajął 18 autobusów,

opłacając każdy z nich po 40.000 zł. załadował 358 osób i wyjechał z nimi spod krakowskich Sukiennic w kierunku granicy. 80% tego transportu stanowili przedstawiciele arystokracji polskiej. Oskarżony wymieniał nazwiska Radziwiłła, Czartoryskiego, Lubomirskiego, Zamoyskiego i Tarnowskiego.

Zaraz po przybyciu do Frankfurtu nad Menem, Rybicki odbył następną odprawę, której tematem była znowu podróż do Polski. Tym razem przewieźć miał

1.300 osób i dzieła sztuki Potockich,

których hr. Adam stanowczo domagał się od swego syna Andrzeja.

Podczas przejazdu przez Pragę, Rybicki uprzedził, że za miesiąc wieźć będzie większy transport i dlatego zażądał podstawienia pociągu złożonego z 20 wagonów pulmanowskich i 5 towarowych. Nie obeszło się również bez wizyty u Weryszki, który znowu został hojnie obdarowany, Ponieważ jednak odcinek graniczny w Marklowicach był obserwowany przez władze bezpieczeństwa i oficer U.B. pytał się Weryszkę o Rybickiego, sprzeciwił on się przepuszczeniu następnego transportu, który składać się miał z 80 samochodów.

Kap. Rybicki został aresztowany a wraz z nim kilku b. żołnierzy gen. Andersa. Sąd uznał Rybickiego winnym fałszerstwa dokumentów i podpisów dla ułatwienia przewozu ludzi za granicę oraz uznał za udowodnione usiłowania Rybickiego wywiezienia z kraju dzieł sztuki.

Rybicki został skazany na 13 lat więzienia, a na mocy amnestii karę tę zmniejszono mu do 6 lat i 6 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego. Pozostali oskarżeni zostali skazani na kary więzienia od lat 3 do 8 (przy zastosowaniu amnestii), z wyjątkiem trzech, których sąd na mocy amnestii uniewinnił.

Na ogół panuje przekonanie, że Rybicki miał tajną pomoc prawdopodobnie nawet wysokich urzędników policji.

W lipcu zbiera się Międz. Konf. Żywnościowa

Londyn. — W związku z coraz bardziej krytyczną sytuacją żywnościową w świecie, Międzynarodowa Rada Żywnościowa przy O.Z.N. postanowiła zwołać w lipcu br. Międzynarodową Konferencję Żywnościową, która będzie miała na celu zapewnienie koniecznej racjonalizacji chleba. Wiele państw Europejskich ,jak Polska, Jugosławia, Grecja, Węgry, Francja i Niemcy, bez dostatecznej pomocy międzynarodowych organizmów nie będą same w stanie się wyżywić.

Konferencja Międzynarodowa zajęłaby się w szczególności zagadnieniem zapasów zbożowych, współudziałem w Organizacji międzynarodowej gospodarczej wielkich państw producentów zboża, oraz zapewnieniem na przyszłość należytego rozdziału wielkich rezerw zbożowych i żywnościowych.

Ponieważ największe potrzeby zaopatrzeniowe wykazuje Europa, Rada gospodarcza dla spraw wyżywienia, wypowiada się za tym, by Konferencja lipcowa odbyła się w Europie.

Konferencja w Simli rozstrzygnie o losach Indyj

100 książąt hinduskich weźmie również udział w naradach

New Delhi. — Stu książąt hinduskich pod kierownictwem bogacza Narvah de Bhapal zadecyduje za kilka dni, jakie będzie ich stanowisko wobec propozycyj przedstawionych im w imienieniu Wielk. Brytanii przez wicekrola Indyj, lorda Mountbatten. Książęta ci należą do ostatnich reprezentantów zamierającego absolutyzmu; doktryny Partii Kongresowej, przedstawiane przez Pandit Nehru i Gandhi'ego oczywiście nie odpowiadają książętom, którzy obawiają się również nacjonalizmu muzułmańskiego Jinnaha.

Mountbatten, który będzie ostatnim królem Indyj, uważany jest w kołach londyńskich za jednego z najzręczniejszych ludzi. Dotychczasowa wroga postawa ludności Indyj wobec Brytyjczyków wynikała przede wszystkim z braku zbliżenia się urzędników brytyjskich do tubylców i społeczeństwa indyjskiego.

Obecnie Hindusi, Muzułmanie i Sikhowie z przyjemnością stwierdzają, iż Mountbatten okazał się serdecznym kuzynem króla Jerzego VI, zniżając się zarówno do kasty Hindusów najbardziej upośledzonych, jako też do innych grup narodowościowych indyjskich.

Obecny przywódca Izby Książąt, Narvah de Bhapal będzie się starał wykazać na najbliższej konferencji, iż los warstwy książęcej zależeć będzie w dużym stopniu od pozycji Wielkiej Brytanii w Indiach.

Stany Zjednoczone ze swej strony prowadzą inną taktykę. Podpisali bowiem układ z Nepalem, na podstawie którego technicy amerykańscy mają przybyć do tego kraju, by zorganizować kraj. Inne państwa indyjskie patrzą zazdrośnie na poczynania Nepalu, gdzie amerykańskie maszyny rolnicze i traktory zamienią Nepal na kraj o wysokiej kulturze rolniczej.

Samoloty rozrzuciły w ostatnich dniach nad Kalkutą 35 tys. ulotek, wzywając ludność do zachowania spokoju. W mieście, liczącym 4 miln. mieszkańców panuje przekonanie, iż 2-go czerwca dojdzie do największych manifestacyj, jakie kiedykolwiek znano do dzisiaj. W czasie ostatnich demonstracyj w Kalkucie zginęło 3 osoby, 12 było rannych, a 119 aresztowano.

Zamachy terrorystów żydowskich w Palestynie

Jerozolima. — Terroryści żydowscy wykonali zamach na składy benzyny rozmieszczonej w porcie Haify, rzucając trzy bomby, z których dwie eksplodowały w pobliżu wodociągów. Terroryści po wykonaniu tego zamachu w obrębie portu zakazanego cywilnej ludności i strzeżonego przez oddziały brytyjskie, zbiegli przy pomocy samochodu ciężarowego.

Brytyjski policjant, który próbował usunąć jedną z bomb, został raniony w momencie, gdy bomba eksplodowała. Wybuch wyrządził nieznaczne szkody.

W dniu 29 maja br. w godzinach rannych policja brytyjska aresztowała 6 podejrzanych Żydów, z których jeden został zwolniony po okazaniu swoich dokumentów.

Rzecznik rządu brytyjskiego oświadczył w dniu 29 maja br., iż w ostatnim tygodniu policja zatrzymała 57 Żydów podejrzanych o przynależność do tajnych organizacyj terrorystycznych „Irgun Zwei Leumi”, lub do grupy „Stern”. Większość z aresztowanych przebywa w różnych miastach, a 14 odbywa areszt zapobiegawczy.

1.000 partyzantów greckich podjęło atak

ATENY. — Ponad tysiąc partyzantów greckich podejmowało ataki na miasta i wioski w zatoce Salonik. Najbardziej gwałtowne ataki, jak to wynika z komunikatu prasowego z dnia 28 maja br., podjęte zostały w rejonie miasta Katerini, gdzie dochodziło do staré trwających kilka godzin. W czasie walk partyzanci używali w większej ilości butelek wypełnionych benzyną, by zapalać czołgi rządowe i wzniecać pożary w miastach. Są to znane środki przeciwczołgowe przerwane „coctailami Mołotowa”

Znaczne siły partyzanckie napadły również na miasto Litohoron położone również w zatoce Salonik. Patrole partyzanckie zdążyły podejść na skraj miasta i spalić w czasie pierwszych utarczek 12 domów. W trzech innych wioskach oddziały partyzanckie porobiły znaczne szczerby w dywizji rządowej, prowadząc walki nękające. Straty partyzantów obliczane są na 10 zabitych, wielu rannych i licznych jeńców. Po stronie rządowej były również pokaźne straty.

Część Komisji Bałkańskiej dla zbadania wypadków granicznych przybyła na pogranicze bułgarsko - greckie w okolicę Reupel Gorge, by zebrać świeże materiały z okręgu, gdzie dochodzi do staré od 2 marca br. jak to podał rząd grecki.

„Rizospastis” oficjalny organ komunistów greckich doniósł, iż wydawca tego pisma Carilaos Manosi skazany został na dwa lata więzienia za ogłoszenie pewnego tajnego dokumentu, wykradzionego ze sztabu Głównego, a mówiącego o zarządzeniach odwetowych rządu greckiego i o siłach partyzantów.

Manifestacja socjalistów we Wiedniu



(New York Times Photo)

Austriacka Partia Socjalistyczna zorganizowała na rynku wiedeńskim wielką manifestację. Przywódcy Partii zwrócili się do demokracyj z apelem, by dały im „możliwość utrzymania się przy życiu”.

Acheson o pomocy finansowej Wielkiej Brytanii w Grecji

Waszyngton. — Stany Zjednoczone nie zamierzają zwrócić kwot pieniężnych, które Wielką Brytania wyłożyła Grecji w okresie od marca br. do chwili przybycia do Aten amerykańskiej misji gospodarczej; jak wiadomo, misja ta przejmie kontrolę nad zużytkowaniem pomocy finansowej Ameryki przez rząd grecki oraz opracuje plan dalszej pomocy gospodarczej, zmierzającej do zasadniczej przebudowy gospodarczej i podniesienia kraju na wyższy poziom życiowy. Przejęcie to miało nastąpić 31 marca.

Papież Pius XII przyjął brytyjskiego ministra przy Watykanie

Watykan. — Papież Pius XII przyjął w dniu 28 maja br. na audiencji brytyjskiego przedstawiciela przy Stolicy Apostolskiej, Sir Francis Godolfin Osborne. Była to audiencja pożegnalna. Sir Francis pełnił swą funkcję od 1936, tj. trzy lata przed wstąpieniem na tron papieski Piusa XII. Funkcję nowego przedstawiciela brytyjskiego przy Watykanie pełnić będzie minister Victor Prowne, który spodziewany jest niebawem w Rzymie.

Wulkan w Japonii wyrzuca lawę

Tokio. — W poniedziałek w dniu 26 maja br., japoński wulkan położony w centrum wyspy Kyushu na górze Aso rozpoczął ożywioną działalność. Wulkan wyrzuca lawę, popiół i kamienie, a masy dymu unoszą się do 2.000 metrów ponad kraterem. Amerykańskie władze wojskowe pospieszyły natychmiast w obszar zagrożony ,niosąc pomoc wioskom najbliżej położonym. Według sprawozdań są już pewne straty materialne.

Ambasador Zw. Sowieckiego w Londynie wezwany do Moskwy



(Photo France-Clichés)

Wiceminister spraw zagran. Bogomołow

Londyn. — Ambasador Związku Sowieckiego w W. Brytanii, Zarubin, wezwany został przez Mołotowa do Moskwy.

Jak już donieśliśmy. ambasador Związku Sowieckiego w Paryżu Bogomołow, mianowany został wiceministrem spraw zagranicznych. Zastąpi na tym stanowisku odwołanego dotychczasowego wiceministra Dekanozowa.

Prezydent Truman wezwał Kongres do przedłużenia prawa kontroli artykułów gospodarczych

Waszyngton. — Prezydent Truman zwrócił się do Kongresu o przedłużenie ustawy obowiązującej w czasach wojennych, a dającej mu możność kontroli nad pewnymi artykułami gospodarczymi ważnymi dla przemysłu amerykańskiego, jak stal, węgiel, wełna i niektóre urządzenia przemysłowe.

Przedłużenie ustawy o kontroli niektórych artykułów dałoby Prezydentowi w dalszym ciągu możność kontroli wszelkiej żywności wywożonej ze Stanów Zjednoczonych, oraz nawozów sztucznych. Zdaniem Prezydenta Trumana, Stany Zjednoczone winny stosować w dalszym ciągu politykę przydziałów dla krajów potrzebujących. Pomoc dla krajów zniszczonych wojną winna być prowadzona w dalszym ciągu, musi ona być poddana ścisłej kontroli ze strony gospodarczych organów amerykańskich.

—:-:—

Komisja budżetowa Kongresu zmniejszyła budżet wojskowy U. S. A.

Waszyngton. — Komisja budżetowa amerykańskiej Izby Reprezentantów zajmowała się ostatnio budżetem i zaproponowała obniżenie całego budżetu o 4 miliardy dolarów. Komisja zaproponowała również obniżenie wydatków na cele armii amerykańskiej o 8,3 proc. pomimo sprzeciwu szefa sztabu i ministra Obrony Narodowej. Praktycznie oznaczałoby to, iż wydatki wojskowe Stanów Zjednoczonych ulegną obniżeniu o 1 miliard 70 milionów dolarów.

—:-:—

Amerykanie przeciw omawianiu losu kolonii włoskich przed ratyfikacją Traktatu z Włochami

Waszyngton. — Amerykański Departament Stanu oświadczył, iż Stany Zjednoczone sprzeciwiają się, by zastępcy czterech ministrów zajmowali się losem kolonii włoskich. Zdaniem Departamentu najpierw musi nastąpić ratyfikacja traktatu- pokojowego z Włochami przez wszystkie zainteresowane państwa, a dopiero później będzie można podjąć zagadnienie kolonii włoskich.

—:-:—

Stany Zjedn. chcą zatrzymać bazy w Grenlandii

Waszyngton. — Stany Zjedn. zwróciły się do Danii w sprawie podjęcia rokowań o wydzierżawienie baz morskich i lotniczych na Grenlandii. Armia amerykańska na podstawie specjalnej umowy korzystała już w czasie ostatniej wojny z baz na Grenlandii. gdzie wybudowała lotniska i schrony dla łodzi podwodnych.

Generał Marshall oświadczył, iż Grenlandia stanowi w systemie obronnym Ameryki jedno z najważniejszych ogniw.

—:-:—

Helikopter ocalił 6 Amerykanów - rozbitków

Albrook Field. — Helikoptery zaopatrzone w specjalne podwozia i podnośnie wylądowały w puszczy panamskiej, wysadzając ekipę specjalistów, którzy zapewnili pierwszą pomoc 6 Amerykanom - rozbitkom z samolotu wojskowego, który rozbił się w puszczy w dniu 21 maja br Początkowo ze względu na niedostępne góry helikoptery nie mogły wylądować, zrzuciły jedynie liny, przy pomocy których 6 rozbitków mogło zejść na miejsce bardziej dostępne. 7 pasażer sam przedostał się na polankę, skąd zabrał go samolot ratunkowy. Według jego raportu żaden z 6 jego towarzyszy nie odniósł rany w chwili rozbicia się samolotu.

—:-:—

Międzynarodowy Kongres lekarzy katolickich w Lizbonie

Lizbona. — Od 17 do 23 czerwca odbędzie się w Lizbonie Międzynarodowy Kongres lekarzy katolickich, w którym wezmą udział reprezentanci 22 krajów. Po zakończeniu kongresu uczestnicy tegoż udadzą się do kościoła Notre Dame w Fatimie. (C.I.C.)

Zofia Kossak

KRZYŻOWCY

POWIEŚĆ

260) (Ciąg dalszy)

Pałac ich leży za rzeką i pani przyjeżdża na tą stronę łodzią. Obecnie Alberon, leżąc na trawie u jej stóp, obutych w złote sandałki, powtarza pisane dla niej wiersze własnego układu:

..Saluto te, speciosa,
Pulchra, clara et formosa!
In te gloriabor,
Tu, facie liliosa,
Si placeo: graciosa,
Utique laetabor...

Był dumyn z tych rymów, których małżonka Ben Makara nie mogła zresztą ocenić, umiejąc po łacinie tylko tyle, wiele ją zdołał przez krótki czas wspólnej znajomości nauczyć. Podobał jej się jednak dźwięk słów i kazała sobie wiersze powtarzać kilkakrotnie, bez niechęci spoglądając na urodziwą głowę poety. Zaprawdę, ci Latyńcy nie wszyscy są barbarzyńcami! Nie gorsi od muzułmanów. Przy tym obcowanie z nimi nie pociąga za sobą grzechu śmiertelnego, tylko powszedni, który jedna pielgrzymka do klasztoru św. Jerzego łatwo zgładzi.

— Powodzenia, ojcze wielebny! Powodzenia! — zawołał nagle jakiś głos wesoły.

Alberon poderwał się czerwony, zmieszany i odetchnął, poznawszy Hugona de Vermandois.

— Moi ludzie odchodzą od bramy, bo już tydzień dziś jak stoją — objaśniał królewski brat — a ja skręciłem w bok obaczyć, jak tu wygląda...

Zeskoczył z konia, rzucając wodze pachołkowi i podszedł bliżej, wyświeżony, piękny, strojny, prawdziwy wytworniś grecki.

— Umie po naszemu? — zapytał półgłosem, kłoniąc się nisko przed Miriam.

— Tyle co nic.

— To lepiej. Po co ma wszystko rozumieć. Ależ gładka! Fiu... fiu... Gdzieście ją znaleźli?

— Mieszka za rzeką. Widuję ją czasem w nadziei, że uda mi się odciągnąć ją od schizmatyckiej wiary i ku prawdziwej nakłonić...

Hugo spojrzał na mówiącego z osłupieniem i parsknął śmiechem.

— Więc to apostolskie dzieło?! Gadajcie komu innemu!... Ja przecie i tak was nie zdradzę....

— Wiem o tym... — Alberon wytarł spoconą twarz połą jedwabnego kaftana — będę wam, grabio, istotnie wdzięczny... Rozumiecie, że...

— Ależ rozumiem, rozumiem — zaręczał uspokajająco Hugo, klepiąc archidiakona po ramieniu — macie szczęście, że ja się napatoczyłem, nie kto inny... Normany nadejdą zaraz moich zmienić, i gdyby tu podszedł Omer Guillebaut... No!... On i bez tego powiada, że musi was śledzić...

— Omer Guillebaut? „Czapla z kalateryjskiego kraju”? Cóż on ma do mnie?

— Nie wiem co, ale ma. Słyszałem sam... Nie macie w nim przyjaciela... Więc ta ślicznotka mieszka za rzeką, i sama?

— Sama nieboga. Męża pogany wzięły jako zakładnika.

— Wszystkich pogany wzięły jako zakładników... Wszystkich... Aż mi dziwno czasami... Miałem ich już dziewięć, każda to samo prawi... Zresztą pogany miały przednią myśl, bo my korzystamy na czysto... O, co to?... Szachy?... — dodał, zauważywszy leżącą na jedwabnej wzorzystej chuście małą szachownicę, przy niej rozsypane figurki z kości słoniowej i agatu.

— A szachy. — Posądzacie nas, grabio o bezeceństwa, a my po prostu zabawiamy się grą... Przed chwilą dała mi mata...

— Pierwszy raz słyszę, żeby niewiasta umiała grać w szachy! Żadna z naszych białogłów nie jest w stanie zapamiętać bodaj prawideł... Muszę z nią zagrać... — zapowiedział Hugo. Nie zważając, że lico Alberona zdradzało niedwuznacznie, iż wolałby pozostać ponownie sam na sam ze swoją miłą, usiadł na ziemi obok prześlicznej Syryjki. Pociągnął nosem z zachwytem. Jakichże cudnych wonności używały te kobiety! Można się upić samym zapachem... Czym to wonie?.. Goździk... ambra... róża... i jeszcze co?

— Który kolor? — zapytał wesoło, wyciągając ku niewieście zamknięte dłonie. Przechyliła zalotnie głowę kunsztownie uczesaną, z uśmiechem dotykając jego lewej dłoni wypieszczonymi palcami. Choć otworzył garść, ukazując czarnego króla, nie cofnęła ręki, jak gdyby przez zapomnienie.

Alberon nieżyczliwym okiem śledził te zabiegi, i Hugo uznał za stosowne wytłumaczyć się.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Czerwiec
1
Niedziela

Dziś: Jakuba Str.
Jutro: Marceliny p.
Pojutrze: Eugeniusza

Echa Dnia

Obywatel Michał Mierzwiński rozpisał się jako piewca reżimowy na cześć wolności prasy w Polsce w „Gazecie Polskiej" z dnia 28 maja br. — twierdząc odważnie: „Nie wolno zapominać, że w Polsce istnieje wolność prasy i w gazetach wolno wytykać wszelkie błędy".

Żeby ckliwego wieszcza wolności słowa pisanego w obecnej Polsce uświadomić, pragniemy z naszej strony „przypomnieć" mu skromnie, iż zanimby jego własny artykuł zobaczył światło dzienne w Polsce, musiałby przejść conajmniej przez trzy czarodziejskie pokoje „cenzorów świadomości politycznej".

Najpierw napotkałby krąg śledzienników, którzy jak w zaklętej puszczy z opisu Mickiewicza, orzekliby, czy rękopis „nadaje się do składania". Gdyby przełamał i ten zespół magicznych ujarzmiaczy myśli ludzkiej, otrzymałby wówczas stempelek, „nadaje się do druku".

Ale szanowny autor chyba zdziwi się gdy się dowie wreszcie, iż nie koniec jeszcze na tem! Poraz trzeci zabraliby się po „złożeniu" i po „wydrukowaniu" artykułu akuszerowie „swobody prasy" w Polsce do zbadania, czy nie widać w błysku pańskiej myśli, groźby, lub wrogiej postawy dla reżimu „ludowego". Po stwierdzeniu, iż artykuł i obywatel nie jesteście „wrogami ludu" otrzymałby obywatel zezwolenie najczarniejszego poskramiacza myśli pisanej w formie stempelka „nadaje się do rozpowszechniania".

Otóż obywatelu Mierzwiński! Przeszedł obywatel z nami trzy kręgi cenzury, która czuwa nad obywatelską praworządnością w Polsce i nie tylko, że nie dopuszcza cienia krytyki „wszelkich błędów" odpowiedzialnych kierowników za politykę reżimu, ale tłumi „wszelkie" zagony wolnościowe w trzech etapach, zanim one mogłyby dojść do czytelnika kochającego prawdziwą wolność.

Nie zna też wolności zakładania gazet. I dlatego nie ma ani jednego katolickiego dziennika w Polsce. Nie ma nawet „Polonii" Korfantego, którego czczą teraz, ale którego drukarnie zabrał komunistyczny dziennik, a wdowie jego zabrano nawet mieszkanie.

Zapytujemy się przeto autora, artykułu w „G.P." z dnia 28 maja br., któż to uprawia „perfidną grę"? Któż to prawi o „wolności prasy" w Polsce a „zapomina" perfidnie dodać, iż każdy dziennikarz w Polsce musi trzymać „sztamę" z trzema conajmniej zespołami funkcjonariuszy Urzędu Cenzorskiego, jeśli chce żyć i pisać.

O tych faktach zapomniał obywatel Mierzwiński, bo widać cieszy się narazie z wolności i swobody prasy, jaka panuje w takim kraju jak Francja.

Trzeba obywatelu Mierzwiński dołożyć cegiełkę do budowy wielkiego gmachu, któremu na imię Prawda Rzeczywistości Polskiej. Ale na to, trzeba być albo dobrze poinformowanym u najbliższego kolegi dziennikarza przybywającego z Polski, albo uprzytomnić sobie, kto to i dlaczego „usiłuje skrzywić" rzeczywistość polską.

Prostemu rolnikowi polskiemu i robotnikowi we Francji wystarcza list od najbliższej rodziny z Polski i nie pomoże tu żadna propaganda, i żadne obiecanki. Uderzamy jak obuchem siekiery twardą polską rzeczywistością emigrant polski we Francji sam wyrabia sobie zdanie. I dlatego wszelkie demagogiczne sztuczki „Gazety Polskiej" nic nie pomagają. Robotnik bowiem wierzy w to, co widzi, a nie w to co mu wmawia „Gazeta Polska".

Rząd francuski do kupiectwa

Paryż. — Podczas konferencji ministrów, rząd postanowił zwrócić się do Konfederacji małych i średnich przedsiębiorstw z żądaniem zrezygnowania ze strajku, wyznaczonego na 4-go czerwca.

Paryż. — P. Grunebaum - Balin rozpoczął w piątek wieczorem rozmowy, zmierzające do zawarcia ugody między Federacją pracowników gazowni i elektrowni (C.G.T.) a rządem.



(Photo: Keystone)
Premier Ramadier przemawia do mieszkańców La Rochelle, w czasie ostatniej swojej wizyty.

Wieści z Polski

Prasa krajowa przyznaje, że eksport żywności z Polski powiększa drożyznę

Warszawa. — Ekspres Wieczorny na pytanie, „dlaczego jaja zdrożały" odpowiada:

„Podrożenie jaj w okresie największej nośności kur mogło by się wydawać paradoksem. Ale jaja są bardzo ważnym artykułem wywozowym, nie tylko do Anglii, ale i do Szwajcarii. Za jaja otrzymujemy maszyny, a zresztą warunki eksportu uzależnione są od polityki dewizowej, którą dyktuje państwo".

To samo jest naturalnie z bekonami, szynkami i cukrem, który w kraju poszedł w górę aż do 300 zł. za kg., ponieważ rząd 100 tys. ton produkcji krajowej przeznaczył na eksport. Tymczasem „Dz. Polski" pisze:

„Tak np. przed dwoma tygodniami, na skutek zupełnie bezpodstawnych pogłosek o mającej nastąpić podwyżce cen na cukier, sól i zapałki, nastąpił gwałtowny skok cen na wyżej wymienione artykuły, przybierający straszliwe rozmiary (jedno pudełko zapałek 15 zł. 1 kg. cukru 300 zł.). Żadnych gospodarczych podstaw do zwyżki cen nie było i została ona opanowana przez równoczesne zastosowanie środków gospodarczych i karnych. Zjawisko to raz jeszcze potwierdza tezę, że utrzymanie cen na te nawet artykuły, których mamy dostateczną ilość, jest niemożliwe bez stałej i systematycznej kontroli. Jest rzeczą niewątpliwą, że przy zaprzestaniu reglamentacji cen na cukier cena jego na rynku skoczyłaby niezwłocznie".

Tak pisze „Dz. Polski", a to, co pisze jest niezgodne z prawdą. Tam bowiem gdzie cukier był, cena spadła aż do 100 zł. Jeżeli atoli rząd zapasów w kraju nie ma, to wówczas ceny idą w górę, tak jest wszędzie, nawet w Rosji.

Autonomia Śląska zniesiona

Warszawa. — W koncesji gwarecko - regulaminowej wyjaśniono, że sprawę odrębności województwa śląskiego, reguluje ustawa konstytucyjna z dnia 6. maja 1945 r., o zniesieniu statutu organicznego woj. śląskiego. W myśl paragrafu 1 tej ustawy, uchyla się ustawę konstytucyjną z dnia 15. maja 1920 r. zawierającą statut organiczny woj. śląskiego a zatym istnieje akt prawny, który zlikwidował odrębność b. woj. śląskiego.

Co się tyczy likwidacji Skarbu Śląskiego, to sprawę tę reguluje art. 2 cytowanej ustawy. Na mocy ustępu 1 tego przepisu. Skarb Państwa objął zarząd nad majątkiem Skarbu Śląskiego.

Foerster i 100 innych nazistów staną przed sądem w Oświęcimiu

WARSZAWA. — Prokurator Sądu Najwyższego przygotowuje oskarżenie przeciwko b. „gauleiterowi" Pomorza, Foersterowi, który za czasów polskich przed 1 września 1939 roku był rzeczywistym wielkorządcą Gdańska.

Jak to już donosiliśmy, Foerster odpowiadać będzie za zbrodnie popełnione na Pomorzu, oraz za całą swoją politykę eksterminacyjną wobec Polski i Polaków. Wśród większych jego zbrodni należy wymienić masowe mordy dokonane w wiosce Karolewo w powiecie Sępolno na Pomorzu, gdzie w trzech miesiącach wymordowano 10 tys. mieszkańców.

Proces Foerstera odbędzie się w Oświęcimiu, gdzie zginęło kilka milionów więźniów wszystkich narodowości, w czym Polaków ponad 4 milony.

Wraz z Foersterem stanie przed sądem 100 innych zbrodniarzy wojennych znanych dobrze w Polsce z czasów okupacyjnych. Pewna liczba z nich została ostatnio wydana przez aliantów sądom polskim, a wśród nich z załogi obozu Oświęcimia, Józef Bueler, zast. Frank'a, Kurt Burgsdorf, gub. dystr. Krakowskiego.

Katolicy a przemiany w Polsce

Warszawa. — Organ archidiecezji warszawskiej „Tygodnik Powszechny" zajmuje się sprawą katolickiej koncepcji ustroju społecznego:

„My, katolicy, mamy własną koncepcję przebudowy ustroju społecznego sformułowaną w encyklikach „Rerum Novarum". Pragniemy też, by nasi przeciwnicy nas rozumieli i nie wypowiadali bezkrytycznego zachwytu nad tym, co się obecnie dzieje na polu społeczno gospodarczym".

„Zdajemy sobie sprawę z tego, że wszyscy jesteśmy synami jednego narodu i że musimy razem żyć, razem pracować ze wszystkimi Polakami. Stworzenie warunków dla tej współpracy jest też jednym z naczelnych naszych zadań".

Akcja repatriacyjna

Warszawa. — Do Warszawy przybyła trzyosobowa delegacja Polaków z Afryki Wschodniej w składzie: ks. dziekan Skapa, ks. Szmaja i insp. szk. p. Inglod. Delegacja ma zapoznać się z warunkami życia w kraju i omówić sprawy związane z repatriacją 17 tys. Polaków znajdujących się na terytorium Ugandy, Tanganiki i Rodezji. Delegację przyjął gener. pełnomocnik do spraw repatriacji wicemin. Wolski.

Z walki ze spekulacją

Warszawa. — W tych dniach odbyło się w Warszawie około 100 wieców przy łącznym udziale 50 tys. osób; zostały uchwalone rezolucje domagające się wzmożenia walki ze spekulacją.

Lasy płoną

Lublin. — Na terenie nadleśnictwa Augustów w pow. włodawskim, mimo natychmiastowej akcji ratunkowej, padło ofiarą ognia 180 ha lasu. Istnieje przypuszczenie, że pożar lasu spowodowała grasująca banda UPA, gdyż w czasie akcji ratunkowej usiłowano podpalić las od drugiej strony. Następnego dnia na terenie nadleśnictwa Adamki spłonęło na skutek podpalenia 1,5 ha zagajnika sosnowego.

Znów ofiara artyleryjskiego pocisku

Oława. — W miejscowości Oleandry, pow. Oława, 12-letni Wacław Sadanowicz, bawiąc się znalezionym pociskiem artyleryjskim, spowodował jego wybuch. Nieostrożny poniósł śmierć na miejscu.

Żołnierze Maczka wracają

Szczecin. — Do Szczecina przybył z Lubeki pierwszy transport kolejowy 370 żołnierzy i 18 oficerów z dawnej dywizji gen. Maczka. Przybyli oni w mundurach wojskowych i są w bardzo dobrej formie.

Według danych PUR-u, spodziewać się należy przybycia w niedługim czasie dalszych transportów.

Pomiary w Świnoujściu

Świnoujście. — Do Świnoujścia przybyła ekipa sondażowa Urzędu Morskiego ze Szczecina, której zadaniem jest przeprowadzenie pomiarów głębokości portu w Świnoujściu. Pierwsze prace będą przeprowadzone przy stacji bunkrowej. Chodzi o zbadanie, jakie statki mogą przybijać do tego nadbrzeża dla zabrania węgla bunkrowego.

W najbliższym czasie Świnoujście spodziewa się zwiększonego ruchu statków. W tym celu czyni się szereg przygotowań, remontuje się dźwigi i nabrzeża, organizuje nowe placówki nawigacyjne itp.

Wykopalisko

Olsztyn. — W Zgliczynie w ogrodzie gospodarza Sowińskiego odkopano grób całopalny z okresu rzymskiego, w którym znajdowały się następujące przedmioty: czerpak z brązu, czarna urna gliniana, zawierająca wewnątrz szpilkę rzymską „situla" (rodzaj wiadra z okresu latyńskiego), oraz inne drobne przedmioty. Odkopane przedmioty zostały przekazane Państw. Muzeum Archeologicznemu w Warszawie.

Podpalenie mostu kolejowego we Wrocławiu

Ruch na linii Bazylea — Gdynia na kilka dni wstrzymany

Wrocław. — Nieznani sprawcy podpalili most kolejowy na Odrze we Wrocławiu, w dzielnicy Osobowice, przez który przebiega międzynarodowy pociąg Bazylea — Gdynia.

Dzięki natychmiastowej pomocy, konstrukcja mostu nie została uszkodzona przez pożar. Spaliły się jedynie rusztowania użyte do przesuwania przęseł na Odrze, podkłady oraz szyny.

Wskutek zamachu na most, w którym podejrzewa się próbę sabotażu, ruch na tej linii był wstrzymany na 6 do 7 dni.

Dochodzenia, w celu wykrycia sprawców w toku.

—:-:—

☐ W Lidzbarku (Olsztyn) została uruchomiona elektrownia wodna, całkowicie zdewastowana w czasie działań wojennych.

☐ Mieszkanka Świdnicy, St. Wiecha założyła sobie prywatną fabrykę papierosów, ażeby nie robić konkurencji Monopolowi zaopatrywała swoje wyroby w te same nazwy, co Monopol. Sprawą zainteresowała się prokuratura.

Gdynia. — Do Gdyni przybył z Finlandii transport 14 drewnianych domków (3-pokojowych) dla górników górnośląskich.

Legenda o czarownicach na Łysej Górze

Ciemnota dawnych czasów przypisywała czarownicom sprowadzanie na kraj wielkich nieszczęść i kataklizmów w postaci mrozów, burz, powodzi, chmur gradowych, epidemii, masowego pomoru nierogacizny i bydła. Według wierzeń ówczesnych czarowały one przy pomocy szatana, z którym zawierały pakt dozgonny i były w stałym kontakcie. Toteż badacz przeszłości Polski, dr. Putek, w drukowanej ostatnio u nas książce „Czary i klątwy w dawnej Polsce", na zasadzie materiałów archiwalnych i akt dawnych dowodzi, że sądy polskie z czasów średniowiecza wydały tysiące wyroków na czarownice i czarowników.

W dawnych czasach oskarżonych o czary poddawano próbie rozpalonego żelaza. Była jeszcze stosowana próba wody. Oskarżonych o czarnoksięstwo wiązano i rzucano do wody. Jeśli nie tonęli, uważano ich za niewinnych.

Dowodzono też, że czarownice musiały być „chrzczone" przez diabłów przy pomocy gotowanej wody i dostają diabelskiego nałożnika, z którym natychmiast obchodzą wesele przy udziale wielu innych czarownic. Wtedy dopiero czarownica przyjęta do diabelskiego związku nabiera wielkiej mocy i może ludziom szkodzić.

Panowało też przekonanie, że gdy czarownica podłoży pod łóżko parze małżeńskiej złe ziele, albo zwiąże węzeł, małżeństwo będzie bezpłodne, a także, że czarownice robią maść z tłuszczu niemowlęcia z dodatkiem różnych ziół i gdy się nią wysmarują, mogą na miotle lub ożogu podróżować powietrzem na Łysą Górę, co czynią raz do roku, jadąc na sabat czarownic. Niektóre czarownice wylatują na swoim diable, który przybiera wtedy postać kozła.

Na miejscu sabatu stoją stoły, nakryte bogatą srebrną zastawą.

W takie to czary i gusła wierzono w zamierzchłych czasach, aż do XVIII stulecia, nietylko w Polsce ale we wszystkich krajach.

Ale i dzisiaj, w niektórych skupiskach ludzkich grasują szarlatani, różni jasnowidze, telepaci i chiromanci, którzy rzekomo widzą i słyszą na odległość, i za wróżbę, przepowiednie, lub leczenie, wyłudzają od naiwnych znaczne kwoty.

Przygody Rafała Pigułki

Wyszedł zając zza krzaka
I udawał junaka
Wąsy podniósł do góry
Wzrok nasrożył ponury.

Pif-paf, zakończył żywot,
Zapóźno, chciał skoczyć w płot.
Kto go teraz dostanie
Zachodzi pytanie.

Rozstrzygają walką spór,
Raf zająca bierze w bór,
Tam go sobie upiekł i zjadł,
Tak, że nie został żaden ślad.



72) (Ciąg dalszy)

Helena MNISZEK

DZIEDZICTWO

POWIEŚĆ

Och!... nie będę twoim ostatnim i najokrutniejszym katem, twoim sędzią, ani egzekutorem. Wszelkie porachunki za spełniony czyn własny dokonasz sama z sobą... Ja... czmychnę!... powietrze tutejsze zaczyna mnie dławić... Zresztą Terenia!... Do niej mi pilno....

Ze ściśniętem sercem przypomniałem sobie „Spowiedź Halmozena".

Co w niej jest, czy mam w ogóle prawo odczytywać ten manuskrypt księdza pokutnika?... Hradec Hradecki, nie słyszałem nigdy tego nazwiska.

Uczułem nagle gwałtowne pragnienie poznania co zawiera ten drugi dokument, znaleziony nieoczekiwanie.

Trąciłem konia ostrogą.

. . . .

Zamiast czytać położyłem się, albowiem znużenie moje było silniejsze, niż ciekawość. Wkrótce zasnąłem snem kamiennym.

Obudziły mnie późno tony muzyki Gabriela. Grał z pasją, hucznie.

Na stoliku moim stała zimna kolacja. Pochłonąłem jakieś zakrzepłe mięso z wilczym apetytem, zapiłem zimną herbatą i otrząsnąwszy z siebie resztę snu, zabrałem się do owej „Spowiedzi".

Czytałem:

„Tego kto znajdzie ten dokument, gdy mnie już na świecie nie będzie, obowiązuję ostatnią wolą moją i czynię odpowiedzialnym za jej spełnienie, by oddał go we właściwe ręce... W jakie, dowie się z tekstu mojej spowiedzi".

Ciekawość moja wzrosła. Położyłem się na otomanie i przysunąwszy bliżej stolik z lampą, zacząłem tę niezwykłą lekturę. Gabriel grał „Gebet und Tempeltanz" — Griega, z drażniącą brawurą z dziką zaciętością. Jego psychologia, to także ciekawy temat. Gdyby on wiedział jaki dokument posiadam-...

10 lipca.

Nowa, zdumiewająca koincydencja zdarzeń, nowy niejako pewnik, że wiodło mnie do Krąża jakieś przeznaczenie.

„Z rąk Boga oczekuję w wieczności kary i miłosierdzia".

Miłosierdzia już tylko możesz oczekiwać, nieszczęsny pokutniku.

„Moją spowiedź" przeczytałem wówczas jednym tchem. Dramat Hieronima i babki Gundzi blednie wobec spisanych tu dziejów. Włączać je w całości do mego pamiętnika byłoby za długo. Podaję autentycznie tylko te ustępy, w których jest akcja. Pomijam natomiast zwroty pokutniczej skruchy i samooskarżenia się, a także cytaty z „Biblii" i z „Naśladowania". Wstępu utrzymanego w tymże tonie religijno ascetycznym nie zamieszczam również.

Zaczynam tę smutną historię:

„Rodzina z której pochodę, znaną była w Galicji Zachodniej i cenioną. Ojciec mój Tytus Hradec-Hradecki, był od długich dziesiątków lat dziedzicznym właścicielem dóbr Sławohora w Beskidach nad Dunajcem. Ożeniony z Matyldą hrabianką Herburtówną, zacnego rodu panną, owdowiał, gdy ja, najstarszy syn Krzysztof, miałem lat piętnaście. Z kilkorga rodzeństwa zostałem sam, dwóch braci i siostrę Bóg powołał wcześnie do swojej chwały. Dlaczego, Boże wszechmogący, zostawiłeś mnie przy życiu, zamiast tamtych, którzyby sztandar naszego rodu godniej odemnie dźwigali, pozostanie tajemnicą Twoich wyroków...

Uczyłem się dobrze, ale pełen fantazji i bujnego temperamentu, byłem uczniem niesfornym, zbyt samodzielnym. Chlubnie skończyłem szkołę i wyjechałem do Genewy na studia historyczno - filozoficzne. Do Sławohory przyjeżdżałem rzadko, ferie wakacyjne spędzając prawie zawsze w podróżach zagranicą. Będąc na ostatnim kursie uniwersytetu, przemęczony pracą, zapadłem na uciążliwe bóle głowy. Za poradą lekarza pojechałem do Sławohory, na odpoczynek i kurację. Wtedy poznałem i pokochałem pierwszym, najczystszym uczuciem pannę Katarzynę X... (nie chcę wymieniać jej nazwiska...) Była córką zamożnych rodziców, panną światową. Piękna nad wyraz, wesoła, zalotna. Widziałem w niej bóstwo. Wszystkie moje górne ideały, wyniosły gmach marzeń fantastycznych, złożyłem u jej stóp, zdawało się anielskich. Wyznałem jej swoją miłość, i ona zapewniła, że mnie kocha. Byłem oczarowany. Nastąpiły nasze zaręczyny... Lecz oto dowiedziałem się, że ojciec mój zapłonął również miłością ku Katarzynie. A ona?... Nie wiem, nic nie wiem, jak oni doszli z sobą do porozumienia! Ojciec powiedział mi, że kocha ją i że ją chce poślubić, mnie zaś kazał wyrzec się miłości dla niej. Gdy oburzony zareagowałem na to, zagroził mi wydziedziczeniem. Chłonęło mię piekło za życia... Buntowałem się... brutalnie rzuciłem ojcu obelgę w oczy... ojciec mnie uderzył... oddałem, nieszczęsny... przeklęty na wieki!... Ojciec mnie wypędził z domu, wydziedziczył. Poszedłem precz! Napisałem do Katarzyny rozpaczliwy list, wierząc jeszcze (głupiec) w jej uczucie dla siebie. Nie odpisała, ani słowa, pomimo, że list mój doręczono jej osobiście. Wkrótce odbył się ślub mego ojca z tą, którą kochałem.... która obiecywała zostać moją żoną, która miłość mi swoją wyznała...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Pociąg - wystawa odwiedzi 71 miast francuskich

Na dworcu Clichy-Levallois, pod Paryżem pośród ciemnych sznurów pociągów, przykuwają wzrok wagony żółte i czerwone. Dochodzi z nich odgłos młotów i pił. Wykańcza się tam urządzenia ostatniego wagonu-kuchni, prócz tego wszystkie inne wagony pociągu-wystawy są gotowe. Mieści się w nich wystawa, mająca na celu „wzruszyć dorosłych na rzecz młodych".

Kierownik wystawy, René Basdevant oświadczył przedstawicielowi „Le Monde", że „we Francji trudno ludziom zrozumieć, że młodzi stanowią kapitał kraju, kapitał największy i najcenniejszy. Budżety, jakie się jej poświęca są śmieszne w porównaniu do tych, jakie poświęcają jej naprzykład kraje słowiańskie i anglo-saskie. Dlatego to, z poparciem wszystkich organizacyj młodzieżowych i z inicjatywy „Kolegów wolności", zorganizowaliśmy ten pociąg". Organizatorzy spodziewają się, iż osiągną dzięki wystawie mianowanie ciała doradczego, którego zadaniem byłoby wyrażanie poglądów we wszystkich sprawach, dotyczących młodzieży. — Równocześnie liczą na to, że projektowane ciało zdoła doprowadzić do zwiększenia zainteresowania społeczeństwa i rządu opieką nad młodzieżą. Pociąg odwiedzi kolejno 71 miast Francji, Szwajcarii, Belgii i Luksemburga.

Rozbudowa i unowocześnienie przemysłu naftowego we Francji

Przewodniczący komisji unowocześnienia paliwa w ramach planu Monneta, w czasie konferencji prasowej podał do wiadomości ciekawe szczegóły, dotyczące zużycia nafty we Francji oraz projektów unowocześnienia francuskiego przemysłu naftowego.

Zużycie produktów naftowych wynosiło we Francji w r. 1938 około 6.500.000 ton. Obliczono, że po urzeczywistnieniu projektowanego unowocześnienia gospodarki francuskiej konsumcja ta w r. 1950 dojdzie do 11 milionów ton, a w r. 1955 przekroczy 15 milionów ton. W r. 1950, na podstawie tych samych obliczeń, zużyje się we Francji 3.600.000 ton benzyny samochodowej, zamiast 2.740.000 ton w r. 1938, 1.000.000 ton gazoliny zamiast 580.000 ton i 5.000.000 ton mazutu, zamiast 2.250.000 ton w r. 1938. W r. 1955 konsumcja benzyny samochodowej zwiększy się tylko o 100.000, ale zużycie gazoliny prawdopodobnie o 250.000 ton a zużycie mazutu o 3.500.000 ton.

Pokrycie tych wzrastających potrzeb nastąpić ma dzięki zwiększeniu przywozu ropy z zagranicy. Francja posiada w Iraku, od r. 1927 niezaprzeczalne prawa do wielkich ilości nafty. Dotychczas Francuska Kompania Naftowa zdołała uzyskać jedynie milion ton rocznie. Od r. 1948 ilość ta wzrośnie do 3 milionów ton Ponadto towarzystwa zagraniczne, eksploatujące rafinerie we Francji dysponują poważnymi ilościami nafty.

Ponieważ nafta może przyczynić się do rozwiązania niezmiernie ważnego dla gospodarki francuskiej zagadnienia energetycznego, w wielu gałęziach przemysłu bowiem zastąpić może węgiel, francuska polityka naftowa wytknęła sobie następujące cele: rozwój francuskiej produkcji naftowej w Iraku i na całym Bliskim Wschodzie; zwiększenie poszukiwań nafty we Francji, w Unii Francuskiej i zagranicą przy pomocy kapitałów francuskich; odbudowa francuskiej floty naftowej, odbudowa francuskich rafineryj nafty o znaczeniu międzynarodowym; rozwój badań naukowych w dziedzinie chemii naftowej i paliw zastępczych; racjonalizacja środków transportowych i rozdziału, w celu osiągnięcia najniższych cen kosztów własnych.

Dyskusja nad budżetem w Zgromadzeniu Narodowym

Paryż. — Zgromadzenie Narodowe przystąpiło w czwartek do rozpatrywania budżetu na rok 1947. Zgromadzenie postanowiło, że prawo do awansu przesunięte zostaje o 3 lata. Urzędnicy pomocniczy, którzy z rent Ubezpieczeń Społecznych będą mogli korzystać dopiero po ukończeniu 65 lat, do tego czasu pozostawieni będą na stanowisku. Większością głosów Zgromadzenie zatwierdziło zniesienie kredytów na organizację wychowania wojskowego przed okresem obowiązkowej służby wojskowej. Opłaty za egzaminy maturalne oraz opłaty uniwersyteckie zostaną podwyższone. Obniżone zostaną kredyty na stypendia dla studentów oraz opłaty wstępu do muzeów.

Paryż. — Krajowy związek studentów francuskich postanowił zorganizować strajk generalny w dniu 6 czerwca, aby zaprotestować przeciwko podwyższeniu opłat uniwersyteckich i zmniejszeniu kredytów na stypendia.

Min. Naegeln przyjmie w sobotę delegację studentów.

—:-:—

4 miliardy 635 milionów fr. mniej w obiegu

Paryż. — Suma banknotów w obiegu, zmniejszyła się w ciągu tygodnia o 4.635 milionów franków, wynosząc 765.600 milionów zamiast 774.219 milionów w dniu 8 maja.

Zaliczki z Banku Francji wzrosły o 100 milionów fr.

—:-:—

Francja dziękuje Stanom Zjednoczonym za kukurydzę

PARYŻ. — Amerykański Departament Stanu podał do wiadomości, iż otrzymał z ambasady francuskiej notę, w której rząd wyraża wdzięczność Francji za dodatkowy przydział 152.000 ton kukurydzy. Jak to już donosiliśmy, Stany Jednoczone przyznały Francji w dniu 15 maja br. dodatkową ilość zboża.

Nota francuska nadmienia, iż dodatek ten z 508.000 tonami mąki i pszenicy przyznanych Francji w ostatnich miesiącach przyjęty został z jaknajwiększym zadowoleniem. Nota dodaje, iż rząd francuski jest bardzo wdzięczny za zrozumienie i sympatię, jaką darzą Francję Stany Zjednoczone, podejmując wszelkie wysiłki, by dopomóc Francji w jej trudnej sytuacji żywnościowej.

—:-:—

Gen. Juin o polityce francuskiej w Maroku

CASABLANCA. — Gen. Juin, nowy rezydent Francji w Maroku, uroczyście przyjęty w Casablance, dwukrotnie odwiedził sułtana. Gen. Juin wygłosił w Casablance przemówienie, w którym oświadczył: „W dziedzinie politycznej starać się będę realizować niezbędne reformy w całkowitym porozumieniu z Sułtanem. Dzieło to dokonane zostanie na drodze liberalizmu, postępu społecznego i postępu materialnego, odpowiadającego temu krajowi".

„Upłynie jeszcze pewien czas, nim Maroko dojrzeje do samodzielnego bytu państwowego.

—:-:—

Wizyta brytyjskich kadetów we Francji

Londyn. — Pod koniec obecnego tygodnia przybywają do Francji kadeci brytyjscy, tj. kandydaci na przyszłych oficerów. Wezmą oni udział w defiladzie wojskowej pięciu tysięcy francuskich kadetów, którzy przemaszerują przed Prezydentem Republiki francuskiej w Paryżu z okazji zakończenia roku szkolnego. Brytyjscy goście wystąpią w swych barwnych tradycyjnych strojach historycznych.

Brytyjska delegacja obejmować będzie 60 kadetów 3 batalionu Królewskich Strzelców, noszących czerwone tuniki i czarne nakrycie głowy.

—:-:—

Kongres Międzynarodowego Związku Pocztowego

Paryż. — Z okazji Kongresu Związku Pocztowego a z inicjatywy funkcjonariuszy katolików administracji pocztowej odbędzie się w dniu 8. czerwca w kościele Sacré-Coeur na Montmartre w Paryżu uroczysta Msza żałobna za dusze wszystkich pocztowców, zmarłych w czasie od ostatniego kongresu, (Buenos-Aires 1939). Przew. O. Riquet wygłosi kazanie.

Na Mszę zaproszone zostaną delegacje, biorące udział w kongresie i wyżsi funkcjonariusze administracji francuskiej. (C.I.C.)

—:-:—

Stanowisko anarchistów hiszpańskich

Tuluza. — Na konferencji wolnej Hiszpanii w Tuluzie, anarchiści hiszpańscy wypowiedzieli się za współpracą ze socjalistami i komunistami, celem obalenia faszyzmu. Nie podejmą oni żadnej współpracy ani ze zwolennikami Don Juana, ani z Llopisem, natomiast zdecydowani są poprzeć każdy ruch rewolucyjny przeciw gen. Franco.

—:-:—

Od czasu wyzwolenia wydano we Francji 5.000 wyroków śmierci

Paryż. — Ogłoszony został komunikat oficjalny, wyszczególniający, iż od czasu wyzwolenia Francji do 1. kwietnia br. skierowano do trybunałów sprawiedliwości 127.233 sprawy. Sądy wydały: 5.386 wyroków śmierci, z których 637 wykonano: 2.206 wyroków, skazujących na dożywotnie ciężkie roboty i 10.622 na czasowe ciężkie roboty; 23.314 wyroków, wymierzających kary więzienia; 7.400 oskarżonych uwolniono od winy i kary; 45.988 odebrano prawa obywatelskie. 3.083 sprawy pozostają jeszcze do osądzenia przez trybunały sprawiedliwości.

Wszystkie sprawy, skierowane do trybunałów sprawiedliwości miały związek z współpracą z okupantem.

Sprawa byłego rektora Roussy

Paryż. — Dochodzenia w sprawie afery wymiany bonów skarbowych pod fałszywym nazwiskiem i niedozwolonych operacyj finansowych, z powodu których odwołany został rektor Uniwersytetu Paryskiego, Roussy, nadal są w toku, Komisarz Perez y Jorba dokonywał sprawdzań w bankach, w których rektor Roussy i jego notariusz przeprowadzali operacje finansowe. Komisarz odmówił wszelkich wyjaśnień.

Hiszpan Paro Diez, pod którego nazwiskiem w czerwcu 1945 r. wymienione zostały bony skarbowe rektora Roussy, wartości 22 milionów franków, przebywa obecnie w więzieniu w Fresnes, gdzie odsiaduje karę za współpracę z wrogiem. Profesor Roussy oświadczył komisarzowi śledczemu, że Hiszpana tego nie zna i nie wiedział zupełnie, w jaki sposób notariusz jego przeprowadził operacje z bonami skarbowymi.

—:-:—

P. Cabannes rektorem tymczasowym

Paryż. — Rektorem tymczasowym, na miejsce odwołanego p. Roussy mianowany został p. Cabannes, dziekan Wydziału Nauk Ścisłych, wiceprezes Rady Uniwersytetu Paryskiego.

Wiadomości miejscowe z różnych stron

Niedziela 1. czerwca pod znakiem zjazdów i uroczystości jubileuszowych

Niedziela 1. czerwca będzie stała pod znakiem dwóch zjazdów związkowych, dwóch uroczystości jubileuszowych Sokołów oraz pierwszej rocznicy ZUPRO Obwodu Północnego.

Zbierają się na obrady by usłyszeć wynik całorocznej pracy i przygotować plan działalności na następny rok. **Zw. Towarzystw Kobiecych**, na którego czele stoi zasłużona działaczka Polek **pani Konopczyńska**, oraz **Hodowcy**, którzy wznowili swą działalność po zawierusze wojennej.

Pierwszy ze zjazdów odbędzie się w **Waziers Notre Dame**, drugi w **Douai**.

Odbędą się poza tym tego dnia dwa obchody jubileuszowe **Sokoła, 25-lecie gniazd Noeux les Mines** (Pas de Calais) i **Ecaillon** (Nord), prócz tego w Lens pierwsza rocznica **Okręgu Północnego Związku Uczestników Polskiego Ruchu Oporu.**

Dopełnią programu uroczystości lokalne Polskiej Młodzieży Katolickiej oraz innych towarzystw.

Piękna słoneczna pogoda letnia będzie zachętą dla wielu rodaków i rodaczek do uczestniczenia w wyżej podanych zjazdach i uroczystościach.

SPORT

O mistrzostwo PZPN-u

W Okr. Lens

Po przerwie świątecznej w Okręgu Lens, rozpocznie się w przyszłą niedzielę okres likwidacyjny zaległych meczów o mistrzostwo. Niema jeszcze pewnego mistrza, taksamo też jeszcze nie są znane kluby, które zajmą miejsce w Lidze. W jednym i w drugim wypadku jest jeszcze aż pięć kandydatów. Najpoważniejszym kandydatem na mistrza jest Rapid Ostricourt, który ma szanse zdobycia maksimum 31 punktów. Za nim kroczą Gwiazda Lens i Diana Liévin, którzy jednak już nie mają możliwości przekroczenia 28 pkt. Gwiazda Bully może najwyżej zdobyć 26 punktów, a Kurier Harnes 25. W miesiącu czerwcu jednak odbędzie się kilka meczów pomiędzy pretendentami do Ligi, które napewno zmienią wyżej podany układ.

W przyszłą niedzielę już będziemy świadkami zaciętej walki o drugie miejsce w tabeli pomiędzy Dianą Lievin i Kurierem Harnes. Drużyna wygrywająca wzmocni swą pozycję, natomiast klub pokonany zrówna swe szanse z Gwiazdą Bully, naturalnie pod warunkiem, że Gwiazda da sobie radę z Olimpią Avion do której wyjeżdża. Rapid Ostricourt wyjeżdża do groźnej Polonii Dourges.

Kto więc zwycięży w niedzielnych meczach?

DIANA Lievin — GWIAZDA Lens

Spotkanie to odbędzie się na neutralnym boisku Kuriera Harnes. Uchwałą nadzwyczajnego zebrania Okręgu Lens, pierwsza gra, którą Diana wygrała 3—2, została unieważniona. W grze odwrotnej kluby podzieliły się punktami, ustalając wynik 2—2. Biorąc pod uwagę, że każdy punkt może zadecydować o Lidze, obie strony zapowiedziały wyjazd w komplecie. Wynik meczu trudno przewidzieć, gdyż obie strony reprezentują równą klasę. A ponieważ o awantażu boiskowym nie ma mowy, więc też prawdopodobnie podzielą się punktami. Sportowcy z Harnes napewno licznie podążą na boisko, ażeby przyglądać się walce dwóch konkurentów Kuriera. — Sędzia p. Leśnik.

POLONIA Dourges — RAPID Ostricourt

Pierwszą grę, która odbyła się na boisku w Ostricourt rozstrzygnął Rapid na swoją korzyść wynikiem 3—1. Rapid może się pochwalić, że w bieżącym sezonie jeszcze nie przegrał żadnego meczu na obcym boisku. Z drugiej strony znów Polonia, która nieszczególnie dobrze się popisuje poza Dourges, słynie z tego, że u siebie umie zwyciężyć najgroźniejszych rywali. Polonia już zrezygnowały z Ligi, natomiast Rapidowi każdy punkt może się przydać w końcowym wyścigu o tytuł mistrzowski. Ostatnie wyniki przemawiają za zwycięstwem Rapida lecz wynik nierozstrzygnęty jest możliwy. Sędzia p. Słodowski.

OLIMPIA Avion — GWIAZDA Bully

Olimpia stale jeszcze szuka swego pierwszego sukcesu. W pierwszej grze z Gwiazdą byłaby się sztuka udała. Do przerwy prowadziła 1—0 w końcu jednak przegrała w stosunku 2—1. Gwiazda mając doświadczenie, że nie wolno słabszych lekceważyć, wyjeżdża w komplecie. Zwycięstwo Gwiazdy może uchodzić za pewne, chyba że Olimpia zdomoże się na sensacje i tymsamym usunie Gwiazdę z grona kandydatów ligowych.

A. Mrus.

★

W Okr. Bruay

Rozgrywki zbliżają się powoli ku końcowi a ze względu na brak mistrza, do którego tytułu kandydują aż cztery drużyny, z niedzieli na niedzielę stają się ciekawsze. Nadchodząca niedziela może przynieść pewne przesunięcia w układzie tabeli, sprawa mistrzostwa i drużyn, które będą mogły wejść do Ligi, pozostanie nadal otwarta i prawdopodobnie zadecydują o niej ostatnie mecze.

Kandydują na mistrza i prawo wejścia do Ligi: **Wiktoria Barlin, Wicher Houdain, Fortuna Bethune i Fortuna Hallcourt.**

W nadchodzącą niedzielę odbędą się cztery spotkania z cyklu gier mistrzowskich, przy czym do najciekawszych spotkań dnia należeć będzie spotkanie dwóch Fortun: **Fortuny Haillicourt z Fortuną Bethune**

W PARKU w BRUAY

Obie drużyny reprezentują dobre walory. Są zespołami bardzo wyrównanymi i posiadają szereg doskonałych i młodych graczy. Niejedni z nich bronili barw swego Okręgu. Zespoły wyrównane tak pod względem taktycznym i technicznym niewątpliwie zadowolą wszystkich widzów. Wynik nierozstrzygnięty jest możliwy. Również w

w BRUAY w PARKU

odbędzie się spotkanie **Unii z Wichrem Houdain.** Z drużyn tych Wicher należy do czołówki. Unia jest drużyną średnią, która od czasu do czasu sprawia niemiłe niespodzianki, zwłaszcza drużynom czołowym. Spotkanie zapowiada się atrakcyjnie i zwycięstwo Unii jest możliwe.

Ze względu na dwie gry, jedna z nich: Fortuna H. — Fortuna B. rozpocznie się **o godz. 14.30,** druga, Unia — Wicher o 16.30.

W CALONNE - RICOUART

spotkają się **Ocean z Wiktorią.** Mecz ten jest dla Oceanu zwykłą formalnością. Drużyna odpadła z grupy kandydatów ligowych i przygotowuje się sumiennie już do następnego sezonu. Próbuje młodych graczy, którzy mają zastąpić tych, których ciężka praca w kopalni zmusza nieraz do dłuższego odpoczynku. Wiktoria zaś kandyduje do tytułu mistrza. Wyjedzie w komplecie, gdyż na utratę punktu nie może sobie pozwolić, jeśli myśli zająć pierwsze miejsce w swej grupie. Zwycięstwo Wiktorii może uchodzić za zapewnione.

W MARLES LES MINES

na boisku w Auchel, spotkają się **Pogoń z Wisłą.** Będzie to spotkanie formalnościowe jeśli chodzi o grę punktową, prestiżowe jeśli chodzi o stronę moralną. Sądząc na podstawie ostatnich wyników obu drużyn, wynik nierozstrzygnięty nie będzie żadną niespodzianką.

A. R.



(New York Times Photo)

Bramkarz francuski Da Rui

najlepszy z bramkarzy europejskich, w jednej z swych akcji na meczu z Holandią, który zakończył się zwycięstwem Francji 4—0, wystąpi w niedzielę 1. czerwca w jedenastce francuskiej przeciw Belgii. Spotkanie odbędzie się w Paryżu i drużyna francuska wystąpi w tym meczu w następującym składzie:

Da Rui; Jędrzejczak, Grégoire, Grillon; Cuissard, Heine; Baratte, Heisserer, Dard, Alpsteg, Vaast.

Kurier zwycięzcą turnieju w Harnes

Z okazji swej 23-ciej rocznicy, Kurier Harnes urządził turniej z udziałem Olimpii Divion, Promienia Montigny i Wisły Sallaumines. Wspaniała pogoda, wartość drużyn, ściągnęły na boisko wielką rzeszę sportowców. Bardzo zajmujące były gry i występy Sokoła z piramidami. Dobrze wypadł mecz bokserski Franka Ochla z Jankiem Walczakiem. Do sportowców przemówił prezes Okręgu Lens kol. Surma, który równocześnie wręczył dyplomy zasłużonym członkom Kuriera kolegom Nowickiemu Janowi, Budzie Józefowi i Krzysztofiakowi Franciszkowi.

Wieczorem na zabawie wybrano królowę sportu. Została nią panna Piechowiakówna Maria a damami dworskimi Troskówna i Szczepaniakówna Aniela.

* * *

Oto wyniki z 25. maja br.:

Kurier II. — Wisła II.	2—0
Promień I. — Wisła I.	6—1
Kurier I. — Olimpia I.	4—0

Z 26-go maja:

Kurier wet. — Promień wet.	4—2
Olimpia — Wisła	0—3
Kurier — Promień	5—3

Uwaga sportowcy z Harnes!

W niedzielę 1-go czerwca o godz. 15 odbędzie się na boisku St. Martin wielki mecz piłkarski Diana Lievin — Gwiazda Lens (mecz powtórzony na neutralnym boisku).

O liczny udział prosi **Zarząd Kuriera Harnes.**

Wyniki Warty Calonne - Lievin

Warta — Annezin 5:1 i Warta — Mazingarbe 2:4

Powyższe wyniki zostały osiągnięte na turnieju piłkarskim rozegranym w święta w Bully.

W nadchodzącą niedzielę drużyna Warty rozegra spotkanie o mistrzostwo 1. Dyw. przeciw Biache w Biache. Odjazd graczy i sympatyków o godz. 13.30.

* * *

Wyniki koszykówki: — Calonne Lievin — Lillers 48:15 i Calonne — Arras 30:10. Były to spotkania o mistrzostwo division d'Honneur. Drużyna Calonne Lievin zdobyła mistrzostwo i weźmie udział w przyszłym sezonie w grach o mistrzostwo Flandrii.

U Wiktorii Barlin

W niedzielę 1-go czerwca br. K. S. Wiktoria wyjeżdża z dwoma oddziałami do Calonne Ricouart by rozegrać mecz o mistrzostwo Okręgu Bruay.

Oddział 1. B. gra o godz. 13.30 oddział I. o godzinie 15-tej. Sympatycy Wiktorii, którzy chcieliby wyjechać z drużyną Wiktorii do Calonne, powinni się zgłosić o 12.30 u pani Hermetza w dniu wyjazdu.

Zarząd K.S. Wiktoria.

Oddz. I.A wystąpi w Calonne w następującym składzie: Kowalski Jan, Kowalski St., Nowak, Wencel, Mytko, Matuszak, Strąk, Kubaski, Woźniczak, Norkiewicz, Lorek.

Sport w KSMP. Okr. III. Bruay

Wynik gier z nia 26. maja:

Ping-pong: Barlin — Marles 9—0.

Siatkówka: Barlin — Bruay 2—0.

Gry na niedzielę 1-go czerwca:

Koszykówka: Bruay — Marles na boisku przy kaplicy w Bruay.

Pawlak Leon, kom. Okr. III.

Fortuna Bethune u Fortuny Haillicourt

W niedzielę 1-go czerwca przybędzie do Fortuny Haillicourt imienniczka jej Fortuna Bethune by rozegrać mecz o mistrzostwo. Będzie to ostatni mecz w parku Bruay.

Oddział Fortuny H. I. b. wolny. Na mecz zaprasza się wszystkich sportowców.

Z turnieju Fortuny Thivencelles

Podczas Zielonych świąt odbył się turniej piłkarski Fortuny Thivencelles. Poza gospodarzami występowały drużyny: Orła Białego Thiers, Naprzodu Quievrechain i Rapida Escaudain.

W pierwszym dniu osiągnięto następujące wyniki:

Orzeł Biały — Naprzód Quievrechain 3—1
Fortuna Thivencelles — Rapid Escaudain 5—1

Gry były bardzo ciekawe i zadowoliły widzów. Nazajutrz odbył się finał zwycięzców. Gra odbyła się pomiędzy Fortuną Thivencelles a Orłem Białym. Zwyciężyła Fortuna w wysokim stosunku 9:2, wykazując się we wszystkich liniach lepszą drużyną niż przeciwnik.

W pierwszym dniu odbyło się również ciągnienie loterii, na której wygrały następujące numery: 849, 208, 146, 771, 507, 837, 468, 417, 1.022, 862, 117, 134, 848, 1.274, 58, 1.627, 56, 1.988, 772, 1.266, 593, 1.936, 1.274, 1.878, 1.537, 1.526, 1.548, 1.851, 1.945, 910, 471, 488, 378, 1.532, 1.792, 947, 1.775, 792, 1.916, 1.918.

Wyniki z Igrzysk Sportowych w Bruay en Artois

100 metrów. — 1. Musiał Edmund Z.M.P.G. Lievin 12 s.; 2. Zamiara Ludwik Z.M.P.G. Sabatier 12,2; 3. Brejnakowski Z.M.P.G. Arenberg 12,3.

800 metrów. — 1. Zimny Feliks Fortuna Haillicourt 2. 18" 1/10; 2. Piotrowski Marian ZMPG. Sabatier 2' 19" 2/10; 3. Szulc Władysław ZMPG. Noeux 2' 20" 1/10.

1.500 metrów. — 1. Urbaniak Edmund Fortuna Haillicourt 4' 26"; 2. Szulc Władysław ZMPG. Noeux 4' 30"; 3. Nowak Bronisław ZMPG. Lourches 4' 33".

Bieg naprzełaj 4.000 metrów. — 1. Kuta Aleksander ZMPG. Lens 13' 38" 1/10; 2. Klimczak Fortuna Haillicourt 13' 40" 1/10; 3. Sokół Henryk ZMP Lens 13' 41" 1/10; 4. Szulc Władysław ZMP Noeux; 5. Urbaniak Edmund Fortuna Haillicourt; 6. Nowak ZMPG. Lourches; 7. Kwiecień ZMPG. Herin; 8. Pawelczyk ZMPG. Marles les Mines; 9. Tadeusz Franciszek Fortuna Haillicourt; 10. Klimczak Alfred Fortuna Haillicourt. (Najmłodszy zawodnik lat 16) drużynowo Fortuna Haillicourt zdobyła puchar przechodni.

Skok wzwyż. — 1. Tyl ZMPG. Divion 1.45 m.; 2. Pałka ZMPG. Arenberg 1.40 m.; 3. Tyliński Fr. ZMPG. Macou-Conde 1.40 m. Poza konkursem Sawarzyński 1.60 m.

Skok w dal. — 1. Musiałek Edmund ZMPG. Lievin 5.35 m.; 2. Pawełek ZMPG. Arenberg 5.05 m.; 3. Wilk ZMPG. Labourse 5 m.

Pchnięcie kulą 7 1/2. — 1. Piotrowski Leon ZMPG. Sabatier 9.24; 2. Grajek Jan ZMPG. Barlin 9.15; 3. Perek ZMPG Arenberg 9.08.

Rzut dyskiem. — 1. Bekier Henryk Fortuna Haillilcourt 28-20; 2. Wilk Zygmunt ZMPG. Labourse 25-64; 3. Piotrowski Leon ZMPG Sabatier 24-40.

Rzut oszczepem. — 1. Urbaniak Edmund Fortuna Haillicourt 37-05; 2. Barański ZMPG. Arenberg 35-20; 3.. Grajek Jan ZMPG. Barlin 32-25.

Siatkówka. — 1. Liceum Paryż, 2. Z.H.P. Bruay, 3. Z.M.P.G. Divion, 4. Z.M.P.G. Barlin.

Koszykówka. — 1. Z.M.P.G. Sessevale — komb. druż. Okr. Bruay 28-15.

Piłka nożna Juniorów. — Reprezentacja PZPN Pas-de-Calais — PZPN Nord 3—0.

Piłka nożna Seniorów. — Reprezentacja PZPN Pas-de-Calais — PZPN Nord 3—1.

Boks. — Więklak z Herin przegrał na punkty z Furdyną z Noeux les Mines; Banach z Herin zremisował z Skrzypczakiem z Herin; Cichoń z Herin wygrał na punkty z Cendlakiem Paryż.

Zapasy (rzymsko-greckie). — Konarkowski z Marles les Mines wygrał na punkty z Wrazidłą z Montigny; Konarkowski zremisował z Mieszczakiem z Marles les Mines; Drzymała z Roubaix zremisował z Mollet z Isbergues w (catchu).

Popisy Piramidy. — Sabatier, Macou Conde.

Ćwiczenia Wolne. — Macou Conde ZMPG.

Tańce Ludowe. — Onnaing ZMPG.

Akrobacje. — Eddy i Feld z Barrois i Sarnowski z małą Marcią z Escaudain ZMPG.

Ćwiczenia na poręczach. — Brudny Jan z Arenberg i Piotrowski Leon z Sabatier.

Zawody przeprowadził Błaszak St. przy pomocy kolegów Tamasa, Naglera, Brudnego, Szymanka, Jachowskiego, Cendlaka, Sawarzyńskiego, Roznowskiego, Mądrali, Golona, Urbaniaka, Giertycha i Średnickiego.

(—) Błaszak.

Przydziały chleba i tłuszczów w czerwcu

Paryż. — W „Journal Officiel" ukazało się rozporządzenie ustalające następne przydziały chleba i tłuszczów w miesiącu czerwcu:

Chleba (dziennie)	
E	100 gr.
J1	200 gr.
J2	300 gr.
J3	325 gr.
M, C i V	250 gr.
Tłuszczów (miesięcznie)	
E	300 gr.
J3	650 gr.
J1, J2, M, C i V	500 gr.

LENS. — Z okazji święta miejskiego, biura merostwa będą zamknięte w poniedziałek 2-go czerwca przez cały dzień, we wtorek 3. czerwca po południu. Urząd Stanu Cywilnego będzie czynny w poniedziałek 2. czerwca od godz. 10 do 12-tej.

* * *

Wydawanie kartek na węgiel „Foyers Domestiques", osobom, które tychże nie pobrały w normalnym czasie, odbędzie się w środę 4. i czwartek 5. czerwca w biurze urzędu wyżywieniowego.

W tym samym czasie będzie wydawana specjalna karta na węgiel dla dzieci poniżej 2 lat i inwalidom 100 proc. oraz jeden kupon kategoriom E-J1 i V.

LENS. — (Z urzędu stanu cywilnego). — Urodziny: Rychlik Janina; Kubica Arleta; Wiśniewska Liliana;

Zapowiedzi ślubne: — Góra Albert z Lievin i Wróbel Zofia z Lens; Kuster Władysław z Lens i Daumont Krystyna z Avion; Kaduczek Ludwik z Lens i Nadstawek Leokadia z Auby.

LENS. — Zebranie **Syndykatu czeladników piekarskich** odbędzie się 1. czerwca o godz. 10 w Café Monnier przy Pont de Douai.

ROUVROY NOUMEA. — W niedzielę dnia 1. czerwca o godz. 15 w sali p. Woźniaka odbędzie się zebranie **POWN.** — Ważne sprawy.

NOYELLES s. Lens. — **Sekcja polska przy CGT.** urządza zabawę 1. czerwca br. w sali p. Delcourta. Początek o godz. 19-tej.

Polka z Condé otrzymała amerykański dyplom dziękczynny

Kancelaria prezydenta Stanów Zjednoczonych Trumana, przekazała, jak już o tym donieśliśmy w naszym numerze 119 na 22 maja, p. Wiktorowi Garstce z Divion pod Bruay, dyplom dziękczynny za pomoc udzieloną lotnikowi amerykańskiemu podczas okupacji.

Z Condé donoszą nam, że taki sam dyplom otrzymała Polka miejscowa, panna Janina Kortówna.

Wyróżniona Polka jest córką polskiego restauratora w Condé, p. Korta, który wraz z rodziną cieszy się wielkim poważaniem wśród miejscowej Polonii i ludności francuskiej.

Pannie Janinie Kortównie składamy życzenia z powodu zaszczytnego wyróżnienia.

Gen. De Gaulle 29. czerwca w Lille

Lille. — Według nadeszłych wiadomości, gen. De Gaulle przybędzie pod koniec czerwca do Lille. Jako datę przyjazdu wymienia się niedzielę 29. czerwca.

Wszystkie dzieci, które ukończyły 6-ty rok życia podlegają przymusowemu badaniu lekarskiemu przed przyjęciem do szkoły.

Olek zwyciężył Duńczyka Nielsena

Paryż. — W zawodach bokserskich w wadze ciężkiej, jakie odbyły się w stolicy, Olek pokonał swego przeciwnika, Duńczyka Nielsena. Duńczyk przerwał walkę w 9-tej rundzie oświadczeniem, że nie może dalej walczyć wobec okaleczenia ręki.

Walka była nieciekawa. Olek wykazał słabą formę.

GEVREY - CHAMBERTIN. — **Miejscowe Koło PSL.** urządza dnia 8. czerwca zebranie dyskusyjne i walne. Obecność członków obowiązkowa. Zebranie odbędzie się u prezesa kol. Motyki.

Obchód Konstytucji 3. Maja w Noeux les Mines (P. de C.)

W niedzielę dnia 4. maja kolonia tutejsza obchodziła uroczyście Konstytucję 3-go Maja. Rano o godz. 11.30 odprawiona została Msza św. na intencję Ojczyzny w kościele św. Barbary. Po południu od godz. 4-tej w sali p. Lisieckiego odbyła się akademia. Otwarcia dokonał prezes M.R.N. Kubiak i powitał przybyłych gości francuskich pp. Delecourt, dyrektora szkoły na szybie 1., Treuillet zastępcę mera z Noeux i Boban, sekr. okr. C.G.T.

Odczyty o znaczeniu Konstytucji, powstaniu komisji edukacyjnej, manifeście Połanieckim i powstaniu Kościuszkowskim wygłosił w języku polskim i francuskim miejscowy nauczyciel. Z-pca mera odpowiedział przyjacielskim pozdrowieniem. Hymny narodowe polski i francuski zostały odśpiewane przez dzieci szkolne przy akompaniamencie dwóch połączonych orkiestr: Mandolinistów „Wisła" i „Szopen". Z kolei dzieci szkolne wypełniły swój program, zbierając zasłużone oklaski i bisy. Inscenizacja pieśni „Witaj majowa jutrzenko" i „Dzień był piękny w Warszawie". Ćwiczenia gimnastyczne dzieci szkolnych z szybu 3, wypadły bardzo udatnie. W części drugiej dzieci wystąpiły z inscenizacją przysięgi Kościuszki i zwycięstwa pod Racławicami. Całość zakończyły: „Polonez kwiatowy", „Krakowiak" i „Trojak". Tow. teatr. „Jedność" wystąpiło ze sztuczką „3. Maj". Uroczystość zakończono odśpiewaniem Roty.

15-lecie K.S.M.P. w Divion (P. de C.)

W czwartek 15. bm. Wniebowstąpienie Pańskie, obchodziło KSMP-M w Divion 15-tą rocznicę swego istnienia. Uroczystość rozpoczęto Mszą św., którą w intencji Stow. odprawił dyrektor KSMP ks. Januszczak w asyście 20 sztandarów. Uroczystość po południowa odbyła się w sali p. Croena. Przybyli na nią bardzo licznie starsi. Przeważała jednak młodzież. Z pozamiejscowych Kół przybyło KSMP.-M. i Ż. Marles, Calonne-Ricouart, Bruay, Barlin, Hersin, Haillicourt, 2-bis i 6-bis, KSMP Bethune i Chór Kościelny „Moniuszko" z Bruay. Prezes Majcherek K. otwierając uroczystość powitał wszystkich obecnych, wśród których obecni byli księża: Januszczak, Lisiecki, patron Stow., Czajka z Marles, Kania z Barlin, prezes Zw. KSMP.-M. drh. Ambroży, prezes Zjedn. Kat. we Francji p. Szambelańczyk, skarbnik Zw. Meżów Kat. p. Michalak, prezes K.T.M. p. Mróz. Po odśpiewaniu „Hej do Apelu", chór kościelny „Moniuszko" pod dyr. p. Marciniaka odśpiewał szereg pieśni narodowych, poczym odczytano sprawozdanie z 15-letniej działalności Stowarzyszenia. Stow. które przy założeniu liczyło 35 członków posiada ich obecnie 102. Następnie odbyło się wręczenie dyplomów zasłużonym członkom. Dyplom za 15 lat pracy otrzymali: Gołąbiak Józef, Błoch St., Pankowiak Stefan, Wdowiak St., p. Cybulski Marcin, a prezes dh. Majcherek K. otrzymał zaś za 15 lat pracy w zarządzie medalik z wizerunkiem Matki Boskiej poświęcony przez Ojca św. Wręczenia dyplomów dokonał Prezes Zw. drh. Ambroży. Przemawiali na sali dh. Ambroży, ks. Januszczak, ks. Lisiecki, pp. Sambelańczyk, Mróz i Michalak. Odbyła się również część artystyczna. Oklaskami zmuszono do 6. krotnych występów „Rewelersów z KSMP-M" Divion.

Na zakończenie odegrano humoreskę p. t.: „Fatalna Szafa". Uroczystość zakończono odśpiewaniem Roty po czym nastąpiła zabawa taneczna.

N-cki.

Wydarzenia dnia

ROANNE. — Pod miastem uległ katastrofie samochód ciężarowy z 15. tonami pomidorów. Jeden z konwojentów, Jerzy Gaurhier z Rouen zmarł w wyniku odniesionych ran. Trzej jego koledzy: Raoul Meynau, Jan Héraud z Paryża oraz Aleksander Marciniak z Marsylii są ranni.

MARSYLIA. — Dwaj bracia Brouette z przedmieść marsylskich, zabawiając się pociskiem, spowodowali jego wybuch. Jeden z braci został zabity, drugi ranny.

DINAN. — Samochód najechał w Dinan Jana Cotanmach oraz jego siostrę Teresę. Chłopczyk zginął na miejscu, dziewczynka odniosła ciężkie okaleczenia.

LA ROCHE SUR YON. — Mer i rada gminna z St. Médard des Prés, ustąpili ze swoich stanowisk na znak protestu przeciw niewystarczającemu przydziałowi chleba.

AMIENS. — Na dworcu miejscowym wykoleił się pociąg węglowy.

CAMBRAI. — Policja aresztowała za handel kartami na chleb i sprzedaż opium, właścicielkę kawiarni Marię Biancomé.

VALENCIENNES. — Samochód ciężarowy najechał w wiosce Curgies żandarma Ludwika Christina z Valenciennes. Christin, przewieziony w stanie ciężkim do szpitala Valenciennes, zakończył w nim życie mimo natychmiastowej interwencji lekarskiej.

CARVIN. — Podczas prac na dworcu miejscowym zginął w nieszczęśliwym wypadku, robotnik fabryczny Paweł Pichot.

ARRAS. — Śledztwo władz sądowych wykazało, że w zabójstwie rodziny Charlemagne'ów z Avesnes-lez-Bapaume, brali udział również kuzyn Jana i Teofila Callevaertów oraz niejaki 16-letni Piotr M. z Arras.

LILLE. — W pociągu nadeszłym z Lens znaleziono w jednym z przedziałów poważnie okaleczoną pannę Magdalenę Fournier z Rouvroy s. Lens. Dziewczyna oświadczyła policji, że pobił ją nieznany osobnik, który wysiadł z pociągu przed jego zupełnym zatrzymaniem się.

Tragiczne kąpiele

Paryż. — Z nastaniem upałów rozpoczęły się kąpiele, które z tych czy innych powodów kończą się nieraz tragicznie dla pewnych osób.

W czwartek zanotowano trzy śmiertelne wypadki.

W stawie w Viscosse utopił się 15-letni Ludwik Brun z Grenoble. Pod Clermont Ferrand zginął w nurtach rzeki 17-letni Aubrun a w Roanne utopił się w Loarze 18-letni Jan Sousstelle.

HAWR. — (Dymisja...). — Mer gminy Etreta wraz z całą radą gminną ustąpili i dymisję swą złożyli na ręce podprefekta w Hawrze. Przypuszcza się, że dymisję spowodowały trudności żywnościowe, które zaistniały w ostatnich czasach.

Nabożeństwa polskie na miesiąc czerwiec w dep. Aisne

St. Quentin 1. czerwca o godz. 11-tej.
Foreste 8. czerwca o godz. 9.30.
Chauny 15. czerwca o godz. 11.15.
Séraucourt le Grand 22 czerwca o godz. 9.30.
Vivières 29. czerwca o godz. 9-tej.

Przed Mszą św. słuchanie spowiedzi. O jak najliczniejszy udział w tych nabożeństwach polskich prosi łaskawie Wasz duszpasterz

Ks. W. Kowolik, Coeuvres-Valsery Tel. 22.

Prezydent Auriol odwiedzi Oradour

Limoges. — Władze miejscowe oświadczyły, że prezydent Francji Vincent Auriol przybędzie 10. czerwca do Oradour sur Glane i przewodniczył będzie uroczystościom żałobnym, które odbędą się ku czci ludności wioski zmasakrowanej przez hordy germańskie.

ORADOUR s. VAYRES (Hte Vienne). — Zbiórka na powodzian w Polsce). — W odpowiedzi na apel inspektora szkolnego przy konsulacie R. P. w Tuluzie w sprawie powodzian w Polsce, szkoła polska w m. Oradour s. Vayres przeprowadziła zbiórkę na ten cel wśród okolicznych Rodaków. Zbiórka przyniosła kwotę 3.000 fr. Listę zamknięto w dniu 13. kwietnia br. Pieniądze zostały przesłane do Inspektoratu szkol. Na powodzian w Polsce złożyli: Koło ZOP 600 fr., Jurgowiak F. 250; Madej J. 250; Karpowicz W. 200; Drapała 200; Chojrzecki J. 200; Sobel A. 200; Nadymus J. 200; Rozwadowski J. 200; Jarzowski A. 150; Nowak J. 100; Slągdziak J. 100; Bejnar P. 100; Ratajek P. 100; Gocałek B. 100; Nowak M. 50 fr.

J. Rozwadowski, nauczyciel.

MONTCEAU LES MINES. — Komunikat o zabawie na 31. maja otrzymaliśmy zapóźno.

14-letni gangsterzy

Apt. — Żandarmeria z Apt aresztowała szajkę 12-letnich i 14-letnich chłopców, którzy w okolicy dokonali szeregu włamań i kradzieży. „Obiecującymi" chłopcami zaopiekowały się władze.

Okręg Szkolny Tuluza na Daninę Nar.

Inspektorat Szkolny Okręgu Tuluza podaje do wiadomości, że w myśl polecenia Naczelnego Instruktoratu Oświatowego Ambasady R. P. w Paryżu, przeprowadzona została zbiórka na Daninę Narodową wśród nauczycieli i dziatwy szkolnej tegoż Okręgu. Suma ogólna, złożona przez nauczycieli, która została im potrącona z poborów w 3 ratach, zgodnie ze złożoną przez każdego z nich deklaracją oraz uwzględnieniem stawki potrąceń, obowiązującej w Kraju, wyniosła 20.965,45 fr. Na sumę tę złożyły się następujące pozycje:

Andrzej Z. 600 fr.; Bar St. 765; Błoński Ant. 900; Budzyńska Elżbieta 1.500; Broda Mieczysław 900; Dałomis J. 675; Dziurkowska A. 15; Drzewiecki St. 63; Gutowska Stef. 956,25; Herkt M. (Insp. Szkol) 2.250; Jekiel Olga 562,50; Krawczyk Z. 400; Kółeczko M. 621; Krawczyński Ant. 562,50; Kula Janina 450; Karnauchów L. 99; Kasprzyk Wł. 500; Kościelniak J. 100; Kwiatkowski Ant. 180; Kłos J. 6; Kapella Anna 900; Kamionka 300; Małysa Wł. 135; Nawojska W. 843,75; Parus Reg. 180; Rapacki St. 450; Rozwadowski J. 900; Sabatowicz Genow. 731,25; Śnieżyński A. 675; Schulz K. 562,50; Świetlik I. 108; Kozub H. 540; Topka C. 450; Utracki J. 779,70; Wróblewski H. 540; Wróblewski M. 765.

Następujące punkty szkolne złożyły ofiary na Daninę Narodową na ogólną sumę 12.274,70 fr.:

Angouleme (Charente) 1.090 fr.; Bordeaux (Gironde) 1.000; Carmeaux (Tarn) 1.170,40; Cornille (Dordogne) 640; Cagnac l. Mines (Tarn) 915; Decazeville (Aveyron) 393; Faymoreau (Vendée) 1.886; Le Gua (Aveyron) 325,30; Hautefort (Dordogne 160; Isle-Jourdain (Gers) 1.060; Libos (L. et G.) 325; St. Leonard (H. V.) 650; Limoges (H. V.) 2.020; Le Roc Le Change (D.) 140; Rodez (Aveyron) 500. Razem 12.274,70 fr.

Ogółem Okręg Szkolney Tuluza przesłał do Instruktoratu Oświatowego Ambasady R. P. w Paryżu na Daninę Narodową sumę: 33.240,15 fr.

Inspektorat Szkolny w Tuluzie.

MONTBELIARD. — (Skradł 18.000 fr. w poczekalni więzienia). — W tych dniach skradziono pewnej osobie w poczekalni więzienia w Montbeliard, portfel z 18.000 franków. Wszczęte śledztwo wykazało, że kradzieży dopuścił się syn jednego z więźniów, niejaki Hambs, przybyły odwiedzić swego ojca, odsiadującego karę więzienia za pewne przewinienia. Młody „obiecujący" młodzieniec został aresztowany i wraz z nim matka jego, która portfel przejęła od swego syna z zamiarem ukrycia go.

Z Delegatury Gen. Pełnomocnika Rządu R. P. do Spraw Repatriacji

Od Generalnego Pełnomocnika Rządu R. P. do Spraw Repatriacji w Paryżu otrzymaliśmy następujące dwa komunikaty:

1) komunikat o odnalezionym wagonie z bagażem;

2) okólnik Ministra Sprawiedliwości skierowany do Naczelnych Prezesów Sądów Apelacyjnych we Francji odnośnie przyśpieszenia procedury w uzyskaniu rent inwalidzkich dla górników chorych na pylicę, zgłoszonych na wyjazd do kraju.

I.

Delegat na Francję Generalnego Pełnomocnika Rządu R. P. do Spraw Repatriacji podaje do wiadomości, że wagon, który na skutek zapalenia się osi odczepiony został od transportu, który opuścił w dniu 6. marca 1947 stację Arras, znajduje się już w Warszawie w magazynach Polskiego Czerwonego Krzyża i Urząd Generalnego Pełnomocnika Rządu R. P. do Spraw Repatriacji zajmuje się sprawą rozprowadzenia bagaży.

II.

Minister Sprawiedliwości do pana Naczelnego Prezesa Sądu Apelacyjnego w Douai, Lyon, Nimes, Toulouse, Montpellier, Riom i Colmar.

Na podstawie umowy zawartej między Rządem francuskim i polskim pewna ilość obywateli polskich, pomiędzy którymi jest dość dużo górników, ma być repatriowanych w ciągu roku 1947.

Niektórzy z tych górników są chorzy na pylicę, która od czasu ukazania się ustawy z dnia 2. sierpnia 1945 jest uznana za chorobę zawodową i daje prawo do odszkodowania z tytułu ustawodawstwa o wypadkach przy pracy.

Należy uregulować jak najszybciej sprawy pensji inwalidzkich, które się należą górnikom zapisanym na repatriację, aby zainteresowani mogli wrócić do swego kraju w terminach przewidzianych w wyżej wymienionej umowie, mając uznane swoje prawa.

Proszę zwrócić uwagę urzędników i sędziów pokoju w Pana zakresie na procedurę mającą na celu przyznanie pensji inwalidzkich z powodu pylicy obywatelom polskim, którzy mają być repatriowani i proszę w miarę możliwości przyśpieszyć załatwienie sprawy.

Sekretariat.

Wiadomości z Belgii

Budowa domków górniczych

Bruksela. — Kryzys mieszkaniowy w Belgii daje się ludności we znaki podobnie jak w innych państwach. Szczególnie ostro występuje w okolicach przemysłowych, w obwodach węglowych, itd... Problem ten zaostrzył się jeszcze bardziej z chwilą, gdy władze belgijskie, chcąc zapobieć deficytowi węglowemu, i wznieść poziom wydobycia do przedwojennego, postanowiły sprowadzić górników cudzoziemskich, jak uchodźców bałtyckich przebywających w Niemczech i robotników włoskich.

Brak mieszkań postanowiono rozwiązać budową domków prowizorycznych, których 1.500 zostało już wykończonych i gotowych stoi i czeka na przyjazd górników i ich rodzin, 4.000 dalsze zostanie wykończone do 15. grudnia br. najpóźniej.

Nowoprzybywający robotnicy cudzoziemscy korzystać będą z tych samych ustaw społecznych z których korzystają robotnicy belgijscy.

ANTWERPIA. — (Kradzież kartek żywnościowych). — Z urzędu żywnościowego skradziono 12.000 kartek żywnościowych ważnych na czerwiec. O kradzieży tej została powiadomiona policja.

TOURNAI. — (Nieudały przemyt). — Żandarmeria graniczna skonfiskowała w Leers-Nord 300 kg. kawy, którą grupa przemytników francuskich starała się przewieźć do Francji.

Wiadomości z HOLANDII

Spis ludności w Holandii

Haga. — W sobotę odbył się spis ludności w Holandii. Był to 12-ty spis z rzędu od r. 1830. Ostatni odbył się w roku 1930. Koszta przeprowadzenia spisu wynoszą 2 miliony florenów (33 miliony franków belgijskich).

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy brali udział w pogrzebie mego ukochanego Męża, naszego drogiego Ojca, Szwagra, Wuja i Kuzyna

śp. Szymona PĄCZKA

szczególnie Ks. Dziekanowi Szewczykowi, Bractwu Róż. żyw. za pośmiertne w sumie 3.000 fr. i za przeprowadzenie zbiórki na cmentarzu, która wyniosła 1.200 fr., O.P.O. za wzięcie udziału ze sztandarem oraz tym, którzy przyczynili się w jakikolwiek sposób do upiększenia orszaku, składa tą drogą serdeczne podziękowanie staropolskim „BÓG ZAPŁAĆ".

W smutku pogrążona **RODZINA.**

BRUAY, w czerwcu 1947 r. (1482)

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy brali udział w pogrzebie mego kochanego Męża, drogiego Syna, Zięcia i Szwagra

śp. Stefana Wróblewskiego

który zginął tragiczną śmiercią w kopalni, szczególnie Jego towarzyszom pracy za okazaną pomoc i przeprowadzenie zbiórki oraz tym, którzy okazali nam swe współczucie, składamy tą drogą **serdeczne podziękowanie staropolskim „BÓG ZAPŁAĆ".**

W smutku pogrążona **ŻONA i cała rodzina.**

MAZINGARBE (szyb 7), w czerwcu 1947 r. (1486)

Ogłoszenia drobne

● Wszelkie listy dotyczące ogłoszeń, adresować: „Narodowiec", LENS (P. de C.).

● Na odpowiedź lub na przekazanie zgłoszeń na ogłoszenia, które ukazały się pod numerem, lecz bez adresu, załączyć należy do listu **znaczki,** a na kopercie napisać oprócz adresu, podany **numer** ogłoszenia.

Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

Imprimerie M. KWIATKOWSKI - LENS
Travaux exécutés par des ouvriers syndiqués. Travailleurs du Livre
—:— à la CGT —:—
Le Gérant: Léon GARSTKA — LENS
Tirage de ce numéro: 46.100 exemplaires.